

BEZPŁATNE

CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE



www.mm-gazeta.de

MOJEMiasto

nr 9 (18) maj / czerwiec 2010

D W U M I E S I Ę C Z N I K



10 kwietnia 2010 - 96 ofiar katastrofy pod Smoleńskiem
- Oddali życie w służbie Ojczyźnie

Foto: www.prezydent.pl

Anna Altmann

Adwokat

Kancelaria
Altmann & Keller
Rechtsanwaltsgesellschaft m.b.H.

Wszystkie dziedziny prawa.

W języku polskim i niemieckim.

Adwokat jest Zaufaniem.

Kancelaria istnieje od 1987 roku.

Wyspecjalizowani adwokaci
gwarantują profesjonalne zajęcie się
Państwa sprawą.



Anna Altmann Rechtsanwältin

Altmann & Keller
Rechtsanwaltsgesellschaft m.b.H.
Südliche Münchner Straße 2 a
82031 Grünwald / München

Telefon (0 89) 693 51 40

Telefax (0 89) 641 54 47

a.altmann@kanzlei-gruenwald.de

www.kanzlei-gruenwald.de



Taryfa, dzięki której w CallYa by Mobi możesz rozmawiać z przyjaciółmi i rodziną ile chcesz!

**Rozmowy z
Polską...**

Sieć stacjonarna Sieć GSM

5 **17**
centów/minutę¹⁾ centów/minutę¹⁾

**Rozmowy w obrębie
Niemiec...**

Do sieci Vodafone i Mobi Do sieci stacjonarnych i innych sieci GSM

5 **15**
centów/minutę¹⁾ centów/minutę¹⁾



1 Pakiet CallYa by Mobi: krajowe standardowe rozmowy do niemieckiej sieci Vodafone i do Mobi: 0,05 €/min (do innych niemieckich sieci komórkowych i do niemieckich sieci stacjonarnych: 0,15 €/min). Standardowy SMS do wszystkich niemieckich i zagranicznych sieci: 0,19 €/SMS. Opcja zagraniczna MOBI: 1,99 €/miesiąc. Opcja jest włączona domyślnie i nie można jej wypowiedzieć. Z opcją zagraniczną Mobi dla standardowych rozmów z niemieckiej sieci Vodafone do zagranicznych sieci stacjonarnych i komórkowych obowiązują specjalne warunki (zgodnie z tabelą "Cennik Mobi na cały świat"). Miesięczna cena pakietu jest rozliczana miesięcznie. Gdy brak środków na pokrycie miesięcznego pakietu, obowiązują inne ceny: w/w rozmowy zagraniczne: 1,99 €/min; przy ponownym doładowaniu konta ryczałt jest rozliczany automatycznie miesięcznie. Taktowanie 60/60: rozliczenie minutowe. Pełen przegląd zawsze aktualnych cen znajdziesz na stronie internetowej www.mobi-gsm.com w sekcji "Cennik Mobi na cały świat". Oferta jest skierowana do Klientów prywatnych. Nie ma odprowadzania. Cena z VAT. 2 Podane ceny obowiązują bez dodatkowych kosztów dla rozmów standardowych w pakiecie CallYa by Mobi. Dla rozmów standardowych w taryfie Mobi by Vodafone naliczana jest dodatkowo opłata za nawiązanie połączenia w wysokości 0,15 € za połączenie. Ceny obowiązują tylko dla odpowiednich sieci stacjonarnych i komórkowych. Ceny nie dotyczą połączeń z numerami specjalnymi. Pełen przegląd zawsze aktualnych cen znajdziesz na stronie internetowej www.mobi-gsm.com w sekcji "Cennik Mobi na cały świat". Opłaty za połączenia z kierunkami niewymienionymi w tabeli wynoszą w obu taryfach 1,99 €/min bez dodatkowej opłaty za nawiązanie połączenia. Taktowanie 60/60: rozliczenie minutowe. Oferta jest skierowana do Klientów prywatnych. Nie ma odprowadzania. Cena z VAT.

MOBI INFO: 069-90 50 50 50*

* 2,9 centów/min z sieci stacjonarnej Deutsche Telekom.
Ceny z sieci komórkowych mogą być ew. inne.

www.mobi-gsm.com



SPIS TREŚCI

Moje Miasto

Polska Misja Katolicka	4
Pan Prezydent	4
Z Krakowskiego Przedmieścia	Bogdan Żurek 5
„Wierzę w Polskę”	List studentów Europeistyki Politechniki Opolskiej 5
Listy z Berdyczowa	Gwardia Pana Prezydenta Krzysztof Dobrecki 5
Miasto Młodych	Jolanta Łada 6
Smutne losy Jadwigi Jagiellonki - księżnej bawarskiej	Jolanta Helena Stranzenbach 7
Żyj z klasą	Czy narzekamy dla samego narzekania Aldona Likus Cannon 8
Małżeństwo - ideał a rzeczywistość	dr hab. Jerzy Grześkowiak 9
WYDARZENIA	10-11

Poradnik

Wyrok Trybunału Europejskiego dotyczący świadczenia usług przez polskie przedsiębiorstwa na terenie Niemiec	Christoph Motkowski 12
Warunki adopcji	Izabela S. Demacker 15
Jakie ubezpieczenie spełnia wymogi obowiązku ubezpieczenia w Niemczech?	Marcin Studencki 16
Wystawianie faktur przy dostawach zagranicznych	Beata Grygiel 19
Kącik milionera	Uważaj na życzenia Janusz Dudkowski 20
Wybielanie zębów	lek. stom. Joanna Kozłowski 22
Uroda Miód - wszechstronny eliksir	Beata Przybyszewska - Kujawa 24
Najpopularniejsze miejsca na urlop	część I - Hiszpania Dominika Hilger 26
Pośród lawy i kaktusów	Sebastian Wieczorek 28

Aktualności

Polonia straciła fotel lidera	Piotr Sowada 30
Swojskie ulice	Jolanta Łada 31
Kącik młodego poety	Agata Grabowska 32
Kartka z kalendarza	32
Informacje dla żeglarzy	32
Informacje konsularne	32
Daria Nadolska	33
Ikony oczyma dzieci	33
KALENDARIUM	34
Andechs - piwo i nie tylko	Joanna Wagner 35
To warto zobaczyć	35
Moje małe ojczyzny	Krzysztof Gozdowski 36
Głosujmy na Mazury	37

Drodzy Czytelnicy!

od redakcji: Okładkę poprzedniego numeru Mojego Miasta poświęciliśmy 70. rocznicy zbrodni w Katyniu. W najczarniejszych myślach nie przypuszczaliśmy, że do tego przekłętą miejsca będziemy musieli tak szybko wracać. Niestety, w służbie Ojczyźnie, nieopodal katyńskiego lasu, znowu straciliśmy naszych najlepszych. Z obchodów tej tragicznej rocznicy nie wrócił nasz Prezydent, Jego Małżonka, ministrowie Kancelarii Prezydenta, posłowie, generałowie, przedstawiciele Rodzin Katyńskich, kombatan ci, kapelani, oficerowie BOR, załoga samolotu, a także – co nas emigrantów szczególnie boli – były Prezydent RP na Uchodźstwie. W sumie 96 osób. Oddajemy Im wszystkim hołd okolicznościową okładką oraz tekstami wewnątrz numeru.

* * *

Przed nami wybory prezydenckie. Czyim łupem padnie Pałac? Sondaże wskazują na kandydata obecnie rządzącej partii. Nie raz już jednak przekonywaliśmy się jak mało warte są w naszym kraju tzw. „badania opinii publicznej”. Smakiem musieli się obyć swego czasu „pewniaki” - jeden z Gdańska na prezydenta, drugi na premiera z Krakowa. Wybory bezpośrednie rządzą się bowiem swoimi prawami. O tym, kto zostanie prezydentem nie zadecydują stałe, twarde elektoraty, lecz wyborcy jeszcze się wahający i młodzi, którzy - jak się okazuje - wcale nie są aż tak antypaństwowi i obojętni, jak się ich często maluje. Reakcja na śmierć prezydenckiej pary świadczy o znacznym przywiązaniu młodzieży do „archaicznych”, często wyśmiewanych wartości: Bóg, Honor i Ojczyzna.

* * *

Właśnie młodzieży poświęcamy całą stronę Mojego Miasta, nazywając ją „Miasto Młodych”. Przedstawiamy tam, piórem Jolanty Łady, grupę młodych Monachijczyków z kryteriami jakimi się kierują przy wyborze drogi kształcenia i zawodu. O smutnych losach polskiej księżniczki pisze, debiutująca u nas, historyk sztuki, Jolanta Helena Stranzenbach, zaś Aldona Likus Cannon zgłębia przyczyny naszych złych humorów. Zakochanym polecamy teologiczne rozważania dr hab. Jerzy Grześkowiaka o miłości małżeńskiej, a kibiców piłki nożnej zachęcamy do czynnego wspierania naszej drużyny, która walczy o awans do klasy okręgowej. Witamy na naszych łamach Krzysztofa Gozdowskiego – poetę pisarza, podróżnika, z zabawnym opowiadaniem o otwarciu sklepu z wierszami. Mamy też coś dla pań pragnących wyglądać wiecznie młodo, wyjaśniamy etymologię polsko-brzmących ulic w Monachium, a także prezentujemy miejsca warte odwiedzenia. Szczególnie polecamy nasz Poradnik z bezcennymi wskazówkami lekarzy, prawników, doradców finansowych, ubezpieczeniowych oraz specjalistów z innych dziedzin.

Życzymy przyjemnej lektury
Redakcja czasopisma **Moje Miasto**

POLSKA MISJA KATOLICKA

PMK Monachium

Heßstraße 26 80799 München, Tel.: 089/273 22 00

Nabożeństwa:

godz. 8.45 kaplica Misji (Heßstr. 26) - z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii

godz. 10.00 kaplica Misji (Heßstr. 26) - Msza święta z udziałem dzieci

godz. 10.00 kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)

godz. 10.00 kaplica Misji (Max-Kolmsperger-Str. 9a, Neuperlach) Msza święta z udziałem dzieci

godz. 12.00 kościół św. Józefa (Josephsplatz)

godz. 12.00 kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)

godz. 18.30 kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50)

Msza święta z udziałem młodzieży

PMK Landshut

Nabożeństwa:

LANDSHUT – Kościół Św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr.25

– w niedziele – o 11.30, środy – o 18.00 i pierwsze piątki miesiąca – o 18:00

FREISING – Kościół Św. Piotra i Pawła, Friedhofstr.7

– w niedziele – o 16:30

PMK Augsburg

Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg, tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22,

Nabożeństwa:

AUGSBURG – Kościół Św. Alberta, Dr. Schmelzing-Str. 60 – w niedziele i święta – o 10.30 środa i piątek – o 18.30

PMK Rosenheim

Nabożeństwa:

ROSENHEIM – St. Michael, Westendorferstr. 43

– w niedziele i święta – o 10.30

Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46, od wtorku do piątku – o 18.00 *)

TRAUNSTEIN – St. Oswald, Maxplatz 1, IV sobota miesiąca – o 17.00 *)

TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser, Rathausplatz 1a, I niedziela miesiąca – o 17.00

FREILASSING – Marien Kirche, Salzburghofen, II niedziela miesiąca – o 17.00

GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21, III niedziela miesiąca – o 16.00

WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1, II sobota miesiąca – o 17.00; IV niedziela miesiąca – o 16.00 Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

*) po zmianie czasu (w okresie zimowym) pół godziny wcześniej

W PL Nawigator błędnie podano rozkład mszy PMK Rosenheim, PRZEPRASZAMY

PMK Norymberga

Ks. Stanisław Stenka CR

Arminiusstr. 21 , 90402 Nürnberg; Tel./Fax. 0911/473355

Nabożeństwa:

Kaplica Siostr Angielskich, Kesslerplatz 2 , 90489 Nürnberg – w niedziele – o 09:20

Kościół św. Józefa, Gießereistr. 2 , 90489 Nürnberg;

– w niedziele – o 12.00

PMK Ingolstadt

Ks. Ryszard Kazimierzczak

Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt Tel.: 0841 84845

Ze względu na remont Kościoła - Spitalkirche, Spitalstr. 4 od 1. 05.2010 r.

Nabożeństwa:

Kościół św. Moniki, Mistelstr. – w niedziele o 9.30

kaplica przy Caritasie, Hugo-Wolffstr 20 – codziennie o 18.00

Gmina Weissenburg **Kościół - Willibald-Kirche**

– 2 i 4 niedziela miesiąca - o 12.45



Pan Prezydent

Bóg zabrał Go, bo tam trzeba ludzi dobrych. Zabrał Go, aby

Ci, którzy nie rozumieli i niszczyli Go przestali to czynić.

Tu sztychono z wszystkiego, co było dla Niego ważne i święte.

Drwiono z patriotyzmu, z miłości do Matki, żony i brata.

Nie szanowano Go nie tylko z tytułu Urzędu, jaki sprawował

ale nawet z faktu tego, że był człowiekiem. Główny cel Jego

prezydentury, przywracanie pamięci, przedstawiano jako

przejaw małostkowości i zaściankowości. Odliczano minuty

do chwili kiedy, jak przypuszczano, zakończy swoją misję.

Bóg to wszystko obrócił w niwecz. Dał mu taką śmierć, tak

przepełnioną symboliką, która sprawia, że dzieło Jego życia

złożone zostało na Ołtarzu Ojczyzny. Zwieńczył Jego skro-

nie koroną męczeństwa, abyśmy zrozumieli sens Jego życia!



Bogdan
Żurek



Z Krakowskiego Przedmieścia

Niedziela 11 kwietnia, dzień po katastrofie. Mieszkańcy Warszawy oczekują na powrót Pana Prezydenta z Katynia. Nieprzebrane ich rzesze wypełniają Krakowskie Przedmieście. W wielu dłoniach biało-czerwone flagi. Całe rodziny z dziećmi, no i młodzież, dużo młodzieży. To nie jest bezładny, bezmyślny tłum. To w pełni świadomi powagi sytuacji Obywatele tragicznie doświadczonego kraju przyszli oddać hołd swemu Prezydentowi.

Od kilku godzin obserwuję to co się dzieje przed Pałacem Prezydenckim. Tysiące zniczy, morze kwiatów, harcerze. Spokój, porządek, życzliwość. Policji prawie nie widać. W tłumie spotykam Mariusza Kamińskiego, niedawno zdymisjonowanego twórcę Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Ściskamy sobie dłonie. Nie boi się, choć malowano go w mediach jako drugiego Dzierżyńskiego.

Boją się natomiast dziennikarze znani ze szkalowania Pana Prezydenta. Tych, na Krakowskim Przedmieściu brak. Nie widać też wozów transmisyjnych z logo telewizji najbardziej zaangażowanej w zwalczaniu i ośmieszaniu głowy naszego państwa. Rozmawiam ze stojącymi w ogromnej kolejce do wyłożonych Ksiąg Kondolencyjnych. Telewizja kłamie! – słyszę. Przed oczyma stoją mi narodziny Solidarności w 1980 roku. Stocznia Gdańska, a na zewnątrz identyczne mrowie wspierających stoczniovców mieszkańców Trójmiasta. Ten sam spokój, porządek i życzliwość. Wtedy też mówiono, że Telewizja kłamie!

Zostawiając wypełnione Krakowskie Przedmieście wracam nocą na Pragę. TVP po raz kolejny pokazuje przejazd konduktu z Panem Prezydentem. Obrazowi towarzyszy przejmująca muzyka Michała Lorenca skomponowana do filmu „Różyczka”. Jak powie później kompozytor, muzyka ta pasuje do prezydentury Lecha Kaczyńskiego, gdyż napisana została do historii człowieka osaczonego. Od twórcy dowiemy się również, że gdyby wiedział, że utwór ten będzie motywem przewodnim podczas żałoby, to by go nigdy nie skomponował.

Wtorek, 13 kwietnia. Wracam do Monachium. Z hali odlotów widzę Okęcie Wojskowe. Wylądowała CASA z biało-czerwoną szachownicą. Trwa uroczyste powitanie Pierwszej Damy. Tam, na Krakowskim Przedmieściu od dwóch dni czeka na Nią ukochany Mąż, a z nim wielotysięczna „niedoróżnieta wataha”.



*Wierzę w Polskę i w to,
że nasz Kraj ma przed sobą
dobrą przyszłość*

Prezydent RP Lech Kaczyński

My, studenci Europeistyki Politechniki Opolskiej odczuwając szczególny moment w dziejach naszej historii, oświadczamy że bliskie były nam zawsze uczucia patriotyczne i wspólnotowe oraz szacunek dla wartości narodowych. Ubogaceni duchowo tragizmem wydarzeń z dnia 10 kwietnia 2010 r., możemy rzec: jesteśmy dumni z ujawnionych w dniach żałoby narodowej ogromnych pokładów ludzkiej solidarności.

Jednocześnie oświadczamy, że doceniając zasługi Pana Prezydenta śp. Lecha Kaczyńskiego dla Polski, zamierzamy wcielić w życie Jego Testament, a naszym zobowiązaniem będzie: **Dążenie do prawdy historycznej, służenie dobrze sprawom narodowym i strzeżenie pozytywnego wizerunku Polski w Europie.**

Jesteśmy także przekonani, że nigdy więcej nie będziemy już narażani na matactwa polityków i mediów, że nie będziemy wprowadzani w błąd w relacjach dotyczących sytuacji społeczno-politycznej Kraju i Jego najwyższych dostojników. Za co teraz musimy się wstydić. Dopiero po tragicznej śmierci Pana Prezydenta i jego najbliższych współpracowników, dowiadujemy się o ich wielkości. Przy Jego trumnie spotyka się cały świat, wszyscy chcą oddać Mu hołd, wspomina się Go jako wybitnego męża stanu, patriotę i szlachetnego człowieka. Zginął na posterunku, aby oddać hołd ofiarom mordu katyńskiego. Dopiero teraz tak naprawdę nabraliśmy przekonania, że tylko historyczna prawda może budować dobrą przyszłość Polski w Europie.

Jako młodzi Polacy i Europejczycy chcemy i potrzebujemy tej prawdy.

Dla nas to co się stało niedawno, to także nowe i mało znane dotąd doświadczenie dziejowe.

Czujemy także, że to my niebawem będziemy podejmować ważne wyzwania, które stawia przed nami współczesność. Musimy mieć świadomość prawdy i uczciwości naszych przekonań.

Zdajemy sobie także sprawę, że teraz patrzy na nas cały świat, zapewne z zazdrością, widząc naszą walkę o prawdę historyczną i wzajemną solidarność.

Suma służby dla kraju decyduje także o tym, co jesteśmy warci dla Europy.

Studenci Europeistyki, związani z dr hab. Marią Kalczyńską - inicjatorką Pracowni Badań nad Kulturą i Polskim Kapitałem Ludzkim w Europie Wydziału Zarządzania Politechniki Opolskiej

- Opole 18 kwietnia 2010 r. -



Listy
z Berdyczowa

Krzysztof
Dobrecki

Gwardia Pana Prezydenta

Zjawili się niezaproszeni, a być może nieproszeni. Gdy wszyscy stracili głowę, gdy pusta była jeszcze prezydencka Kancelaria, gdy Służby czekały na rozkazy i dyspozycje, Oni, bez rozkazu, wierni słowom Przrzeczenia: „Mam szczerą wolę całym życiem Służyć Bogu i Polsce...” stanęli przed Pałacem Prezydenckim, trzymali ochronny szpaler, porządkowali przynoszone przez Naród kwiaty i znicze. Trwali godzinami urywając się jedynie z tej Służby do szkoły czy na akademickie zajęcia. Pewnie sami ze zdumieniem obserwowali, jak zrozpaczony tłum słucha karnie ich poleceń i ilu ludzi zwracając się do Nich „druhu”, „druhno” oczekuje rady, informacji, pomocy.

Potem, gdy zadziwione media, które tak często widziały Ich jedynie jako dziwaków biegających w krótkich spodenkach po leśnych polanach, zaczęły pytać – odpowiadać pięknie, rozumnie, nie wstydząc się słów wielkich, podstawowych, których my dorośli się wstydziliśmy, baliśmy się mówić, których mówić zapomnieliśmy.

Podczas swojego poprzedniego pobytu w Katyniu, Prezydent Lech Kaczyński powiedział między innymi: „Wierzę w Polskę”. Myślę, że wiarę tą dawali mu polscy harcerze, których organizacje objął patronatem zaraz na początku kadencji. I harcerze nie zawiedli...

Do końca życia będę miał przed oczami obraz sunących na lawetach trumien i harcerzy salutujących Swego Prezydenta. Prezydenta, który poległ wierny Służbie...

Myślę, że harcerze udzieliли nam wielkiej lekcji. Nam, „dorosłym”, organizującym sztychercze akcje „zabierz dowód babci”, rechozczącym przed „Szkłem kontaktowym”, wsłuchanym w samozwańcze „autorytety”...

Olga Małkowska, założycielka polskich harcererek napisała piękny, mądry wiersz:

Musimy siać, choć grunta nasze marne

Choć nam do orki plugów brak i bron

Musimy siać, choć wiatr porywa ziarna

Choć w ślad za siewcą kroczą stada wron

Nie wolno nam ni sił ni dnia marnować

Musimy siać, musimy tworzyć cud

Nie wolno nam po spichrzach ziarna chować

Na świecie głód, na świecie straszny głód

A nas tak mało, tych co mogą pomóc

Ze swych zapasów szczyptę braciom dać

I choć nie przy nas wszędzie ruń zielona

My róbmy swoje, my musimy siać...

Kochani Harcerze, Rycerze Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Czuwajcie!

Jolanta Łada



Miasto Młodych

KTÓRE ZAWODY NIE SPRAWIAJĄ ZAWODU...

Będąc jeszcze w kraju, wielokrotnie wysłuchiwałam biadolenia wykładowców uczelni technicznych, że najlepsi informatycy wyjeżdżają do Niemiec, bo tam są lepsze warunki zatrudnienia. Dla informatyków podziały narodowościowe dawno przestały istnieć, liczy się fachowość. Wystarczy sięgnąć po jakąkolwiek monachijską gazetę i zajrzeć do działu „Stellenmarkt”. Miejsc pracy w branży informatyczno – technicznej jest tyle, że śmiało można przebierać w ofertach.

Konfucjusz powiedział: „Znajdź pracę, jaką lubisz, abyś przez całe życie nie musiał pracować”. Czyli po prostu połącz pracę z hobby, abyś robił(a) to co kochasz i jeszcze na tym zarabiał(a). Autorzy poradników o pozytywnym myśleniu, czy kreowaniu sukcesu, zachęcają czytelników, aby wszelkimi siłami dążyli do takiej idealnej sytuacji.

Postanowiłam sprawdzić, jaką drogę kształcenia wybierają młodzi Monachijczycy, czy chcą w późniejszej pracy zawodowej tylko „dobrze zarabiać”, czy raczej rozwijać swoje zainteresowania. W tym celu spotkałam się z grupą młodych mężczyzn w przedziale wiekowym od 14 do 19 lat. Trzech z nich ma korzenie polskie, dwóch tajlandzkie, wszyscy urodzili się w Monachium.

Najmłodszy Macky nie musi zaprzętać sobie głowy pracą zawodową, ani dorywczą, ponieważ młodości wolno tu pracować dopiero od piętnastego roku życia. Poza szkołą poświęca się muzyce. Gra na gitarze, perkusji, próbuje także swoich sił wokalnych. Emil kończy w tym roku Hauptschule, interesuje się informatyką stosowaną, zwłaszcza tworzeniem stron internetowych. Na pewno nie będzie miał kłopotu ze znalezieniem pracy i to dobrze płatnej. Ale jego zdaniem samo zainteresowanie informatyką nie wystarczy, trzeba zdobyć odpowiednie kwalifikacje. Czy Emil chciałby połączyć przyszłą pracę z hobby? Raczej nie. Nie zamierza spędzać wolnego czasu przed monitorem, woli wyjść dokądś z przyjaciółmi, pobyć na świeżym powietrzu. Wykonywanie pracy jako hobby sprawdza się w przypadku rzemiosła. Tym interesuje się z kolei Thannpol, siedemnastoletni Tajlandczyk, również kończący Hauptschule.

Brat Emila, dwiętnastoletni Patryk, kształci się na klimatologa, tymczasem pracuje jako specjalista od centralnego ogrzewania na budowach. Ale nie musi na stałe wiązać się

z tą branżą, może podobnie jak Emil zajmować się informatyką i mediami elektronicznymi.

Marcel (18) i obaj Tajlandczycy grali niegdyś we wspólnym hardrockowym zespole o nazwie Triplezz, wykonując muzykę w stylu lat osiemdziesiątych. Była to ich prawdziwa pasja, ale nie wyobrażają sobie, że mogliby żyć z muzyki. W Niemczech jest zresztą sporo ludzi świetnie śpiewających lub grających na instrumentach, którzy zarabiają na chleb w inny sposób, np. prowadząc agencje artystyczne.

Marcel ukończył Helen – Keller – Realschule, następnie poszedł do Staatliche Fachoberschule, po roku nauki zrobił sobie przerwę, ale zastanawia się nad dalszym kształceniem w



Na zdjęciu od lewej: Emil i Patryk Lewandowski, Thannpol i Macky Röth oraz Marcel.

branży budowlanej. Chwilowo pomaga jako recepcjonista w prestiżowym zakładzie fryzjerskim swojej mamy. Według Marcela praca u rodziców ma swoje dobre strony – można wziąć wolne, kiedy potrzebuje się chwili oddechu – np. tydzień lub dwa. Rodzice Thannpola mają tajlandzką restaurację, w której on pracuje w weekendy. Zawód kelnera niezbyt mu odpowiada, ale na razie nie ma wyboru. Zarobione pieniądze przeznaczy na zakup motocykla.

Młodzi mężczyźni oceniają własne szanse na rynku pracy jako równe z Niemcami, nie czują się dyskryminowani z powodu pochodzenia. Proszę pójść do Aldiego albo McDonalda i przyjrzeć się pracownikom – namawia mnie Thannpol – prawie sami obcokrajowcy. Tak samo w niektórych biurach czy zakładach usługowych. Wielu cudzoziemców znajduje zatrudnienie także w branży komputerowej, zauważa Emil, zwłaszcza przybysze z Azji; jak również w rzemiośle i zakładach usługowych. Tu także szanse są równe. Nie każdy, kto ma

Uwaga Młodzi Czytelnicy,

ta strona powstała z myślą o Was i dla Was.

Bądźcie jej współautorami!

Przysyłajcie propozycje tematów

lub własne, gotowe teksty na adres:

redakcja@mm-gazeta.de

obce pochodzenie musi od razu lądować w supermarkecie, w McDonalddie albo zajmować się pracą fizyczną. Teraz ceni się wykształcenie, kwalifikacje, umożliwia się pracownikom zdobywanie dalszych umiejętności.

Rozmawiamy o przyszłości, która może być zgodna z wyobrażeniami młodych ludzi albo całkiem inna. A co z teraźniejszością? Czy w czasie ferii lub wakacji przyjmują dorywczą pracę, żeby zarobić na wyjazd, wypoczynek?

Patryk jako uczeń nie podejmował pracy w czasie ferii, Emil też nie czuje takiej potrzeby; jego zdaniem szuka się płatnego zajęcia wtedy, kiedy potrzebuje się pieniędzy. Marcel zatrudnił się początkowo u swojego ojca jako inżynier elektryk, montując instalacje w komputerach, ale potem przeniósł się do zakładu fryzjerskiego, gdyż brakowało mu kontaktu z ludźmi. Jego zdaniem to żadna przyjemność siedzieć cały dzień przy komputerze i nie mieć do kogo otworzyć ust.

Wszyscy zgadzają się co do tego, że w pracy ważne są obydwie aspekty – zarabianie pieniędzy i rozwijanie zainteresowań. Na pytanie, czy da się to pogodzić w Monachium, Emil odpowiada, że tak. To zależy od zawodu – dodaje Marcel. Najlepiej zarabiają web-designerzy i technicy.

A na co najchętniej wydaliłby zarobione pieniądze w chwili obecnej? Thannpol składa na motor, może więc jego koledzy też chcieliby mieć samochody? Większość z nich nie potrzebuje jeszcze własnych czterech kółek. Jedyne Marcel marzy o nowoczesnym aucie i o działce pod budowę własnego domu.

Trudno na podstawie wypowiedzi pięciu osób wyrobić sobie opinię na temat planów zawodowych ogółu młodzieży monachijskiej, nie mniej perspektywy zawodowe globalizują się coraz bardziej. W najlepszej sytuacji są technicy i informatycy, te branże będą się dalej rozwijać. Najgorzej będą mieli humaniści, może z wyjątkiem absolwentów wydziałów filologicznych, z tym że cenna okaże się znajomość nie jednego, lecz kilku języków obcych. Ciężko jednak zmusić kogokolwiek do wykonywania niechcianego zawodu, zdobywajmy więc jak najwyższe kwalifikacje w dziedzinach, które kochamy, a praca się znajdzie!

Smutne losy Jadwigi Jagiellonki – księżnej bawarskiej



Jolanta Helena Stranzenbach

Prawie każdy zna Wesele Landshutskie (Landshuter Hochzeit), największy w Europie festyn historyczny. To fantastyczne widowisko z udziałem ok. 2 tys. uczestników w średniowiecznych strojach przypomina o ślubie królowej polskiej Jadwigi – córki Kazimierza IV Jagiełły, wnuczki Władysława II Jagiełły – ze spadkobiercą księstwa Bawarsko-Landshutskiego – Jerzym Wittelsbachem – zwanym Jerzym Bogatym (Georg der Reiche). W weselu tym wzięło udział ok. 10 tysięcy gości, dlatego przeszło ono do historii jako jedno z największych wydarzeń tego typu w Europie. Niestety tak wspaniale rozpoczęte małżeństwo, skończyło się bardzo nieszczęśliwie, ale o tym wiedzą już tylko nieliczni.

Powszechnie wiadomo, że decyzje o mariażach członków rodów panujących były dawniej decyzją polityczną – przypieczętowały sojusze, wzmacniały pozycje poszczególnych rodzin.

Tak było też w przypadku planowania zaślubin Jadwigi i Jerzego. Dynastia Wittelsbachów należała w owych czasach do najbogatszych w Europie, zaś Jagiellonów do najbardziej wpływowych. Ponieważ przyszli małżonkowie byli ze sobą spokrewnieni potrzebowali dyspensy papieskiej. Potem pozostała już tylko dwumiesięczna podróż z Krakowa do Bawarii. Bardzo liczny orszak towarzyszył 18-letniej pannie młodej jadącej w pozłacanej karecie.

Ślub odbył się 14 listopada 1475r. w dniu przyjazdu Jadwigi do Landshutu. Panna młoda poznała swojego, o dwa lata starszego małżonka około pół godziny przed uroczystością zaślubin. Jadwigę prowadził do ołtarza jej krewny – cesarz Fryderyk III. Uroczystości zgromadziły bardzo wielu władców niemieckich, zabrakło jednak brata panny młodej, króla Czech Władysława II, co wywołało pewne niezadowolenie wśród gospodarzy. Mimo, że matka Jadwigi – Elżbieta Rakusanka – była Austriaczką, królowa nie знаła niemieckiego, podczas zaślubin korzystając z usług tłumacza – polskiego szlachcica.

Po ceremonii orszak weselny ruszył przez Stare Miasto. Kilka następnych dni trwały uczty weselne, które zostały dokładnie opisane przez ówczesnych kronikarzy. Jerzy ofiarował swojej małżonce „z miłości i przyjaźni” szkatułkę z kosztownym na-

szymnikiem wartości 10. tys. guldenów węgierskich. Jadwiga odpowiedziała mu przez tłumacza, że podarunek przyjmuje w miłości i przyjaźni, i uczyni wszystko ku zadowoleniu męża, tak, jak jej to nakazali rodzice. I tu skończyło się szczęście. Jadwiga osiadła wraz ze swoim dworem, służbą i teściową na zamku w Burghausen, a jej mąż rezydował w odległym o 90 km Landshucie.



Portret Jadwigi jest własnością Bayerische Schlossverwaltung w Monachium, a znajduje się w Landshut (Burg Trausnitz). Oryginał został wykonany na pergaminie ok. 1530 roku. Na podstawie tego pergaminu na początku XX w. namalowano portret na płótnie (zdjęcie) o wymiarach 69 cm x 54 cm.

Najważniejszym zadaniem władczyni było zapewnienie ciągłości dynastii. Los jednak Jadwidze nie sprzyjał. Pierworodny syn Ludwik urodził się upośledzony i prawie połowę swojego 20-letniego życia spędził w izolacji. Dwóch kolejnych chłopców wcześniej zmarło, a córki – Elżbieta i Małgorzata – nie liczyły się w sukcesji.

W historycznych źródłach bawarskich imię Jadwiga nie pojawia się. Księżna podpisywała dokumenty jako – rodzona królowa Polski, księżna Dolnej i Górnej Bawarii (geborene Königin von Polen und Herzogin von Nieder- und Oberbayern). O Jerzym Bogatym kronikarze piszą, że nie miał umiaru w jedzeniu i picu, był tak zajęty turniejami i polowaniami, iż zaniedbywał obowiązki jako władca, a wierność małżeńska nie leżała w jego naturze. Otoczony licznymi metrasami nie odwiedzał żony nawet,

gdy gościł na zamku w Burghausen. Dzisiaj nazwalibyśmy go alkoholikiem i erotomanem, który systematycznie powiększał gromadę swoich nieślubnych dzieci. Dziesięć lat po ślubie całkowicie odsunął się od żony.

Jadwiga żyła samotnie na zamku w Burghausen jak w złotej klatce. Raz tylko ją opuściła, aby wziąć udział w Heidelbergu w zaślubinach córki Elżbiety. Druga córka wstąpiła w wieku 14 lat do klasztoru dominikanek.

Zachowała się tylko jedna podobizna Jagiellonki. Patrzy z niej piękna kobieta, tak też opisywali ją kronikarze, ubrana w niebieską suknię w romby (nawiązanie do godła Wittelsbachów), przyozdobiona sznurami pereł i trzymająca w rękach gołębia – symbol miłości.

Wnuczka Jagiełły zmarła w samotności w wieku 45 lat. Została pochowana w klasztorze cystersów w Reitenhaslach, w pobliżu Burghausen. Jej grobowiec zniszczono w 1803r, gdy opactwo uległo sekularyzacji. Jednak w podłodze kościoła znajduje się do dzisiaj płyta upamiętniająca miejsce ostatniego spoczynku księżnej.

Jerzy Bogaty umarł rok po śmierci żony, w wieku 48 lat, na marskość wątroby. Wbrew panującemu prawu i wcześniejszym umowom zapisał księstwo córce Elżbiecie, co doprowadziło do wojny domowej o sukcesję Dolnej Bawarii (Landshuter Erbfolgekrieg).

Niektórzy dziejopisarze uważają, że Jadwiga zapłaciła nieszczęśliwym życiem za pychę matki, która odrzuciła pierwszego kandydata na męża najstarszej córki – Macieja Korwina – króla Węgier. Dziś Maciej Korwin, nazywany też Sprawiedliwym, uważany jest za najwybitniejszego władcę owego czasu. Niestety królowa Elżbieta Rakusanka – wnuczka cesarza – gardziła ludźmi niżej urodzonymi i monarchami bez dynastycznego rodowodu. Na wieść o staraniach Korwina o rękę jej córki miała dostać furii i krzyczeć: „Matysz – chłop, kurczek, Wołoszyn, niegodzien jej!” Jerzy Bogaty może był i godzien, ale cóż z tego miała Jadwiga?

Nawet Jan Długosz widział niestosowność zachowania królowej pisząc w swojej kronice, iż nie zauważyła ona, „że jak wszyscy ludzie – królowie z błota i gnoju pochodzą”.

Czy narzekamy dla samego narzekania?

A. Likus Cannon



Żyj z klasą

Ludzie współcześni stworzeni są do narzekania. Z całego Achilleśa widzą tylko piętę.

(Marie von Ebner-Eschenbach)

Narzekanie jest swego rodzaju wybiórczym postrzeganiem rzeczywistości, w której starannie selekcjonujemy przedmioty naszej uwagi tak, by z jak największym prawdopodobieństwem trafić na jakieś negatywne aspekty otaczającego nas świata i co ciekawsze, zazwyczaj dotyczy to spraw, na które nie mamy wpływu jak pogoda, polityka czy podatki.

Tendencję do narzekania mamy w momentach kryzysu i wówczas najbardziej odczuwamy potrzebę „wygadania się”. Jest ona typowa dla wszystkich ludzi, choć często mówi się, że Polacy bardziej niż inne narody lubią narzekać, a powody znajdują zawsze i wszędzie.

Potwierdzają to przeprowadzone badania społeczne, a dowodem na to jest powstały portal internetowy „Narzekalnica”. Wydawałoby się więc, że jesteśmy mistrzami w tej dziedzinie. Jednak wcale tak nie jest. Narzekać lubią wszyscy i to nawet bardziej od nas, a przekonałam się o tym, jak zwykle na wykładach z niemieckiego.

Pytanie wykładowcy, czego w Niemczech, oprócz przyjaciół i rodziny, brakuje nam najbardziej okazało się przysłowiowym kijem włożonym w mrowisko, wywołując masę emocji, burzliwej dyskusji i... stos narzekań.

Pierwsze zajęły głos dziewczyny z Madagaskaru, które nie tylko narzekały na brak warzyw i owoców jakie mają u siebie, a o których nikt z nas nigdy nie słyszał, ale przede wszystkim na nostalgię za krajem, potrzebę wybrania się na spacer i odwiedzeniem kogoś znajomego, tak po prostu, bez zapowiedzi, telefonów i umawiania się. Ich tęsknota za ojczyzną wzmocniona była zarówno dużą odległością jak i bardzo drogim biletem lotniczym, co powodowało, że na lot do domu mogły sobie pozwolić raz na dwa lata (wydatek około dwóch tysięcy euro).



Chinka, której imienia nigdy nie pamiętam psioczyła na niemieckie jedzenie, nie mogąc zrozumieć jak długo można codziennie jeść ziemniaki i mięso, a nie ryż, który tutaj w ogóle nie przypomina smaku ryżu. Wtórowali jej w tym Włosi marząc o prawdziwej włoskiej paście i warzywach, które ich zdaniem ograniczają się w Niemczech do kapusty, ziemniaków i szparagów.

Gildardo z Meksyku, Dawid z Brazylii oraz Graciela z Argentyny zrzędzili nie tylko na jedzenie, ale też chłodny charakter tutejszych mieszkańców, okropną pogodę przez cały rok, bo jak sami stwierdzili nawet lato w Niemczech jest zimne i nie ma nic wspólnego z latem.

Gdy wreszcie przyszła kolej na mnie początkowo nie wiedziałam co powiedzieć. Pogodę mamy analogiczną i nie odczuwam tęsknoty za czterdziestostopniowym upałem, warzywa też mamy takie same, a nawet jest ich tutaj o wiele więcej niż u nas, podobnie rzecz ma się z owocami. A to czy jest

tutaj ryż czy pasta nie ma to dla mnie większego znaczenia. Gdy bardzo stęsknię się za rodziną i przyjaciółmi, to tanich lotów, za około sto euro, jest pełno i po godzinie jestem już prawie w domu.

W moim przypadku narzekanie więc na klimat, jedzenie, daleką odległość i drogi bilet całkowicie nie wchodziło w rachubę. Na brak przyjaciół i rodziny narzekać też nie mogłam, bo tego brakuje wszystkim na obczyźnie, a ja mam ich stosunkowo blisko. Zastanowiłam się chwilę i stwierdziłam z nostalgią, że najbardziej brakuje mi polskiego chleba, takiego ciepłego, prosto z piekarni.

Moje stwierdzenie całkowicie zaskoczyło wykładowcę, znudzonego utyskiwaniem innych. Popatrzył na mnie jak obudzony z głębokiego snu i wręcz osłupiały powiedział:

- Aldona, czy ty aby nie przesadzasz? My tutaj mamy najlepszy chleb na świecie!

- Ale to nie to samo, co ten polski, chrupiący, pachnący ciepłą skórą... i dzieciństwem – dodałam po chwili zamyślając się.

- Może masz i rację. Bo tak naprawdę najbardziej w życiu tęsknimy za czasami dzieciństwa i smakami, które wówczas kosztowaliśmy – odparł z nostalgią w głosie jakby wspominał swoje młode lata.

Czy narzekanie jest nam zatem potrzebne? Myślę, że tak. Z psychologicznego punktu widzenia warto czasami się wygadać, wyrzucić z siebie wszystko, co leży nam na sercu, bo wówczas na duszy zrobi się lżej. Należy jednak pamiętać, że jest ono narzędziem, którego nie wolno nadużywać ani z nim przesadzać. Może się bowiem okazać, że narzekamy dla samego narzekania, nie mając do tego żadnego powodu.

Małżeństwo – ideał a rzeczywistość

KOBIETA I MĘŻCZYZNA – obrazem Boga



Dr hab.
Jerzy Grześkowiak

Znowu miesiąc maj – czas szczególny dla przyrody i dla człowieka. Nasycona zieleń traw, krzewów i drzew, czarowne barwy kwiatów i ich upojne zapachy, poranne koncerty ptaków. Żywiej i namiętniej biją ludzkie serca. Czas wzrastania, nowych energii, nadziei. Czas marzeń, zakochania i miłości. A zatem też stosowny czas, by wrócić w naszym cyklu do tematu miłości małżeńskiej.

Pół roku temu analizowaliśmy w tym miejscu wizję Boga o małżeństwie w drugim – bardzo obrazowym – biblijnym opisie stworzenia świata. Dziś pytamy, jaki zamiar Boga w odniesieniu do małżeństwa kryje się w pierwszym opisie stworzenia świata (rozdz. I Księgi Rodzaju)? Jest on znacznie młodszy i cechuje go głębsza refleksja teologiczna.

Istotny dla naszych rozważań tekst brzmi:

„A wreszcie rzekł Bóg: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi”. Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,26-28).

Znajdujemy tu trzy ważne wypowiedzi o człowieku:

1. Człowiek został stworzony „na obraz i podobieństwo Boga”.

2. Płodność człowieka jest darem Boga i spoczywa na niej Jego błogosławieństwo.

3. Błogosławieństwo i mandat płodności wiąże się ściśle z misją „poddawania sobie ziemi”.

Miłość, małżeństwo i rodzina zostały zatem włączone w szeroki kontekst społeczny i kosmiczny. Sformułowanie o stworzeniu człowieka „na obraz Boga” akcentuje szczególną godność człowieka. Jest w nim coś specyficznego, co wyróżnia go spośród innych stworzeń i sprawia, że jest „obrazem Boga”. Ideę obrazu Boga w człowieku, która należy do „serca chrześcijańskiego objawienia”, w historii różnie interpretowano. Widziano ów obraz w rozrodznej

zdolności człowieka, w jego panowaniu nad całym stworzeniem, a według większości teologów w jego duchowych uzdolnieniach i aktach, w tym, że człowiek jest osobą, istotą rozumną, myślącą, wolną i odpowiedzialną. Współcześnie podkreśla się jeszcze jeden aspekt: otwarcie człowieka na osobowe „ty”, jego zdolność do dialogu, do tworzenia wspólnoty. Do lektury Księgi Rodzaju przystępujemy dziś z nowotestamentalną znajomością Boga. Nie jest On dla nas jakąś „nieokreśloną istotą”, lecz „boską wspólnotą Trzech Osób”. Obraz Boga w człowieku musi mieć zatem odniesienie do Trójcy Świętej. Wynika stąd, że człowiek stworzony według obrazu Bożego jest „istotą w relacji”, istotą egzystującą we wspólnocie z Bogiem i we wspólnocie z ludźmi. Wielkość człowieka polega na tym, że on jest „partnerem” Boga, że stanowi dla Boga „ty”. Bóg wycisnął w człowieku swój „obraz”, to znaczy uzdolnił go do słuchania Jego głosu i do udzielenia odpowiedzi na Jego zaproszenie, krótko: do prowadzenia z Bogiem dialogu przymierza, dialogu miłości.

Do niedawna wyjaśniając ideę obrazu Boga w człowieku ograniczano się do pojedynczego człowieka. Tymczasem cytowany wyżej tekst biblijny wyraża o wiele głębszą prawdę. Akcentuje on zróżnicowanie płci u ludzi i ten fakt łączy bezpośrednio z ideą obrazu Bożego. Jak ważny w tekście jest ów dwukropek! (proszę jeszcze raz wrócić do tekstu). Dobitnie tu uwidatniono myśl, że „wspólność mężczyzny i kobiety”

przysługuje godność udziału w obrazie Bożym. Oboje są obrazem Bożym nie tylko w ich bytowaniu jako osoby, lecz także w ich wzajemnym skierowaniu ku sobie, w więzi ich miłości, w ich bezustannym darze z siebie. Istnieją zatem dwa sposoby realizowania się obrazu Bożego w człowieku: przez człowieczeństwo jako takie oraz przez wspólnotę osób („komunię osób” – ulubione wyrażenie Jana Pawła II), którą stanowią od początku mężczyzna i kobieta. Stąd wniosek, że małżeństwo jako szczególny rodzaj osobowej więzi, jako „jedność dwojga”, jako „komunia małżeńska”, posiada walor podobieństwa do Boga.

Mężczyzna i kobieta są powołani, by żyć we wspólnocie miłości i w ten sposób odzwierciedlać w świecie ową wspólnotę miłości, która istnieje w Bogu, w której Trzy Boskie Osoby miłują się w intymnej tajemnicy jednego życia Bożego. Małżeństwo, rozrastające się później w rodzinę, uczestniczy w bogactwie trynitarnego życia Boga, jest obrazem Trójcy Świętej. Relacje między mężczyzną i kobietą w ogóle, a zwłaszcza wspólnota małżeńska, winny być zatem przeżywane „na obraz Boży”. Jakaż wspinała, niepojęta godność i jakże niedościgły ideał!

Realia życia codziennego znamy dobrze. Ukazują one, że „mężczyzna i kobieta” w ich relacjach przyjaźni, miłości i małżeństwa zamiast być „obrazem Boga” są niestety dość często po prostu „obrazą Boga” i obrazą prawdziwego człowieczeństwa.

Wiadomo, że człowiek i jego różne relacje, a więc także relacje „mężczyzna – kobieta” zostały zranione przez grzech i dlatego potrzebują „zbawienia”, uzdrowienia, oczyszczenia, czyli odnowienia niekształconego czy przyćmionego w nich obrazu Boga. To „zbawienie” przynosi nam Chrystus, będący „doskonałym obrazem Ojca”. Zbawcze dzieło Chrystusa to zatem powrót „do początku”, do pierwotnej Bożej wizji świata, człowieka, ludzkiej miłości i małżeństwa. Jestem głęboko przekonany: bez mocy Chrystusa nie ostoi się żadna miłość między mężczyzną i kobietą! Taki jest właśnie istotny powód, dlaczego małżeństwo chrześcijan ma być zawierane także „w Kościele”, także „przed Bogiem”. Taki jest też sens sakramentu małżeństwa.

DONAU
CLASSICJuż po raz piąty
odbędzie się w Ingolstadt
międzynarodowy rajd
starych samochodów

Wyścig rozpoczyna się 24 czerwca na placu przy Audi Forum o 14:30. Samochody startują co pół minuty. Zaczyna najstarszy egzemplarz. Tradycyjnie z numerem 1 startuje Bentley z 1928r. Szczegóły trasy są tajemnicą, a w rajdzie chodzi o jazdę na dokładność. Podany jest czas, którego należy się trzymać, a zwycięża kierowca najpункtualniejszy. Rajd podzielony jest na 3 etapy i ma 16 odcinków specjalnych. Prowadzi przez malownicze okolice miasta Ingolstadt; Donautal, Altmühlal, Hallertau i Donau-moos oraz przez historyczne centra takich miast jak Eichstätt, Neuburg, Mainburg, Vohburg czy Bad Göding. W sumie trasa wynosi ponad 500 km. Każdy etap wieńczy ceremonia wręczania nagród. Do rajdu obok ekskluzywnych oldtimerów dopuszczone są auta zbudowane do 1984r. Uczestniczą w nim kierowcy z całego świata, a wpisowe wynosi 840 € od załogi. Pierwszy rajd odbył się w 2006 roku. Uczestniczyło w nim niecałe 90 samochodów. W roku ubiegłym było ich już 185. Fascynacja starymi samochodami skupia też coraz liczniejszą publiczność. A jest na co popatrzeć. Oto tylko niektóre historyczne rarytasy przemysłu motoryzacyjnego: Rolls Royce z 1931 r.,

Mercedes Benz1225 z 1927 r. Jaguar XK120 z 1953r, Chevrolet Corvette z 1961. Obok nich wiele innych modeli: Porsche, BMW, Horch, Audi, VW, Ferrari, Triumph, Maserati, Renault czy Alfa Romeo. Na czas wyścigu zamierają miasta gdyż wszyscy chcą obejrzeć przejeżdżające

Spotkanie
w Klubie
FAMA

Władysław Minkiewicz

- dziennikarz i publicysta, były pracownik Rozgłośni Polskiej RWE, organizator koncertów rockowych, autor książki „Olimpijska gorączka. Dzieje igrzysk olimpijskich od 1896 do 1988 roku, był gościem Klubu FAMA. Spotkanie odbyło się w sali parafialnej Polskiej Misji Katolickiej w Monachium, 11 marca 2010 roku.

Licznie przybyła publiczność miała okazję wysłuchać świetnego gawędziarza, którego opowieści uzupełniały projekcje i nagrania dźwiękowe. Fragment książki „Olimpijska gorączka” przeczytał Bogdan Żurek. Władysław Minkiewicz odpowiadał też na liczne pytania niezwykle żywo reagującej widowni.



Według zgodnej opinii uczestników spotkania, należało ono do najbardziej udanych w całej historii kierowanego przez Elżbietę Jarzębowską klubu.

Polonik Monachijski

cuda techniki sprzed lat. Atrakcja zwiększa się, gdy za kierownicą startują promieni. Największą niespodzianką zeszłego roku był startujący ministerpräsident Horst Seehofer.

(info: www.donau-classic.de)

Tekst i zdjęcia Eliza Szpryngwald

WYDARZENIA

FC Bayern
w Sopocie

Bayern Monachium ma swych kibiców także w Sopocie. W tamtejszym Pubie Kontakt trójmiejscy kibice Bayernu mają możliwość oglądania praktycznie wszystkich meczów „swojej” drużyny, tak w Bundeslidze, jak i w pucharach.

Jeden z założycieli klubu kibica Bayernu w Trójmieście, Dominik „Pikut” Jonatowski powiedział reporterowi *Mojego Miasta*:

Dzięki polskiej stronie klubu z Bawarii - www.bayern.munchen.pl - postanowiliśmy zebrać się w „grupki”, które organizują się już w kilku miastach Polski: Katowice, Wrocław, Kraków, Opole oraz Sopot. Pomysł powstał na forum strony w tematach „wspólne oglądanie meczów”. Jeśli chce się oglądać wspólnie mecz w swoim mieście, trzeba to samemu zorganizować. Początki nie były łatwe, ponieważ należało znaleźć lokal, gdzie odbierano Eurosport 2. Podzieliliśmy się na mniejsze grupki i szukaliśmy



takiego miejsca. W ten sposób trafiliśmy na Pub Kontakt w Sopocie. Pierwszy mecz przeciwko „wieśniakom” z Hoffenheim, 15 stycznia, oglądało 12 kibiców. Na ćwierćfinale Ligi Mistrzów z Manchesterem United było już nas dwudziestu.

Stosunki kibiców z właścicielami lokalu układają się wyśmienicie. Kibiciele otrzymali „kawałek ściany” na witrynę z koszulką Bayernu, a także możliwość

Na zdjęciach, jeden z organizatorów trójmiejskiego klubu kibica FC Bayern - Dominik „Pikut” Jonatowski i fani Bayernu z Trójmiasta na meczu z Manchester United w „ich” pubie.

prezentowania się na stronie internetowej pubu (www.pubkontakt.pl). Atmosfera podczas meczów jest tak gorąca, że na czas ich trwania sopocki Pub Kontakt, przy Grunwaldzkiej 41, zamienia się w Allianz Arenę w pigułce.

(bezet)

Renata Partyka
nie żyje

25 marca 2010 roku
zmarła
w Hamburgu
czołowa
dziennikarka polonijna,
poetka –
Renata Partyka.

Urodziła się 12 maja 1962 roku w Gdańsku Oliwie, którą kochała z całego serca, dokumentując i publikując jej dzieje. Studiowała filozofię na Uniwersytecie



Mikołaja Kopernika w Toruniu, była instruktorem teatralnym i menagerem kultury, pisała scenariusze (nagroda za scenariusz pt. „Intermedium”), miała

przygotowanie pedagogiczne. Laureatka konkursu poetyckiego o Złote pióro Sopotu.

W Hamburgu mieszkała od 2000 roku, gdzie założyła, wydawała i redagowała polską gazetę „Kalejdoskop”. Współpracowała z ogólnopolskim „Kurierem finansowym” oraz niemieckim „Polen Heute”. W powstającym portalu „Polonia viva” powierzono jej prowadzenie działu kultury. Do ostatnich chwil prowadziła blog informacyjny o polonijnych wydarzeniach kulturalnych www.ekalejdoskop.bloog.pl.

Była wzorem systematyczności i odpowiedzialności. Zawsze dotrzymywała danego słowa. Niosła ze sobą radość i dobroć, ujmując wszystkich swoją serdecznością.

Pogrzeb Reanaty Partyki odbył się 8. kwietnia 2010 r. na cmentarzu Öjendorfer Friedhof w Hamburgu.

MM

W y r o k

Na początku tego roku Trybunał Europejski rozstrzygnął, że Niemcy naruszyli przepisy prawa europejskiego poprzez stosowanie w przeszłości ograniczeń powodujących, że przedsiębiorstwa polskie były zmuszone zawierać umowy o dzieło tylko z niemieckimi przedsiębiorstwami, jeżeli zamierzały wykonywać pracę na terenie Niemiec.

Trybunału Europejskiego dotyczący świadczenia usług przez polskie przedsiębiorstwa na terenie Niemiec

Na podstawie umowy między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Federalnej Niemiec o oddelegowaniu pracowników polskich przedsiębiorstw do realizacji umów o dzieło sporządzonej w dniu 31.1.1990, przedsiębiorstwa mające siedzibę w Polsce mogły wykonywać pracę na terenie Niemiec. Urzędy niemieckie stawiały jednak taki wymóg, że jedynie przedsiębiorstwa niemieckie mogły zawierać umowy o dzieło z przedsiębiorstwami polskimi. Skutkiem

tej praktyki było to, że w przeciwieństwie do przedsiębiorstw niemieckich, przedsiębiorstwa z innych państw członkowskich Unii Europejskiej, świadczące usługi w sektorze budownictwa w Niemczech, pozbawiało się możliwości zawierania umów o dzieło z przedsiębiorstwami polskimi.

Komisja Europejska zakwestionowała tę praktykę administracyjną argumentując, iż powyższy wymóg sprzeciwia się bezpośrednio istocie swobody świadczenia

Christoph Motkowski
Rechtsanwalt



usług, ponieważ uniemożliwia świadczenie w Niemczech usług przez usługodawców mających siedzibę w innym państwie członkowskim.

Rozpatrując tę sprawę Trybunał Europejski podkreślił, że z orzecznictwa europejskiego wynika, iż swoboda świadczenia usług oznacza w szczególności eliminację wszelkiej dyskryminacji w stosunku do usługodawcy z powodu jego narodowości lub okoliczności posiadania przez niego siedziby w innym państwie członkowskim niż państwo świadczenia usług.

Trybunał uznał również, że umowa niemiecko-polska, tak jak jest ona interpretowana w niemieckiej praktyce administracyjnej, powoduje dyskryminację bezpośrednią, pozostającą w sprzeczności z prawem dotyczącym swobody świadczenia usług, w odniesieniu do podmiotów świadczących usługi z siedzibami w państwach członkowskich innych niż Niemcy, pragnących zawrzeć umowę o dzieło z przedsiębiorstwem polskim w celu świadczenia usług w Niemczech.

Zdaniem Trybunału, nie ma podstaw, aby uznać, że przedsiębiorstwo z siedzibą w innym państwie członkowskim znajduje się w odmiennej sytuacji niż sytuacja przedsiębiorstwa z siedzibą w Niemczech, w odniesieniu do możliwości zawierania umów o dzieło z przedsiębiorstwami polskimi celem świadczenia usług w Niemczech.

Reasumując: Trybunał Europejski orzekł, że dotychczasowa praktyka administracyjna Niemiec jest sprzeczna z prawem europejskim, tak że w przyszłości również przedsiębiorstwa z innych państw europejskich będą mogły zatrudniać polskich pracowników oddelegowanych przez polskie firmy.

Od ponad 20 lat z Wami **Ireneusz Czlonka**

Dypl. Księgowy, certyfikat Steuerberaterkammer

- ⊙ **Księgowość**
- ⊙ **Podatki**
- ⊙ **Obsługa firm i osób prywatnych**



Tel. **089/570 21 40** Siglstr. 15, 80686 München

Anja Czech
Rechtsanwältin



Kancelaria Anja Czech z zakresem
porad prawnych w sprawach
prawa rodzinnego, prawa pracy
jak i prawa gospodarczego

Anwaltskanzlei Czech

Nymphenburger Strasse 20, 80335 München

U-Bahn »Stiglmaierplatz« (jedna stacja za Hauptbahnhof) „U 1”

Tel.: +49 (0) 89 / 51 51 49 53 Fax: +49 (0) 89 / 54 82 82 85

Mobil: +49 (0) 172 / 8 33 14 83

www.anwaltskanzlei-czech.de



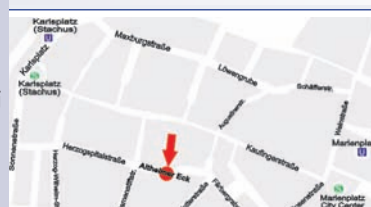
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT



DORADZTWO PRAWNE
W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM:

- **prawo cywilne**
umowy i odszkodowania
- **prawo gospodarcze**
obsługa firm i transakcji handlowych
- **prawo podatkowe**
sporządzanie zeznań podatkowych
- **prawo o nieuczciwej konkurencji**
przeciwdziałanie nieuczciwej konkurencji
- **prawo pracy**
wypowiedzenia i odprawy
- **prawo drogowe**
wypadki i odszkodowania
- **prawo karne**
obrona w sprawach karnych

Altheimer Eck 15
80331 München
S-Bahn/U-Bahn
Marienplatz/Stachus
Tel.: 089/218 955 62
Fax: 089/218 955 63
Mobil: 0162 8012373
E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

Kancelaria Adwokacka

Zakres możliwych porad prawnych:

- Doradztwo w zakresie prawa pracy
- Rejestracja działalności gospodarczej
- Zakładanie spółek cywilnych oraz kapitałowych
- Sprawdzanie i opracowywanie wszelkich typów umów gospodarczych i prywatnych
- Dochodzenie wierzytelności pozasądowo oraz sądowo
- Obrona przy wykroczeniach i w sprawach karnych

Olaf Groborz



Donnersbergerstraße 46, 80634 München
S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz

Tel.: 0 89/13 95 83 72 Fax.: 0 89/13 95 83 73 Email: olaf.groborz@gmx.de



Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Doradztwo prawne w języku polskim i niemieckim
z uwzględnieniem niemiecko - polskich przepisów prawnych
w dziedzinach:

prawa rodzinnego i spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

Gabelsbergerstrasse 9
80333 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de

W celu pełnej adopcji małoletniego dziecka muszą być spełnione następujące warunki:

■ Tylko małżeństwo może wspólnie zaadoptować dziecko. Bezdzietność małżeństwa nie jest już od roku 1977 warunkiem koniecznym. Wspólne przysposobienie dziecka przez partnerów żyjących w pozamałżeńskim związku partnerskim, także przez partnerów jednej płci jest przez ustawę wyraźnie wykluczone. Wyjątek: małżonek może przysposobić dziecko swojego małżonka z poprzedniego związku. Dziecko stanie się w ten sposób dzieckiem wspólnym.

■ Jeden z małżonków musi mieć przynajmniej 25, drugi przynajmniej 21 lat.

■ Niezamężni (kawalerowie i panny) nie mogą przyjąć dziecka wspólnie a jedynie samodzielnie każde z nich może starać się o adopcję. Jednakże w takich przypadkach pytanie o stosunek rodzinny rodzice - dziecko a także dobro dziecka są szczególnie krytycznie weryfikowane, gdyż celem ustawy jest, aby dziecko dorastało w pełnej rodzinie.

Warunki Adopcji

Rechtsanwältin
Izabela S. Demacker

Chęć adopcji dziecka wyrażają najczęściej:

- pary, których marzenie o posiadaniu własnego dziecka zostało niespełnione;
- partner, który chce adoptować dziecko drugiego partnera, pochodzące z poprzedniego związku.

Marzenie posiadania dziecka nie jest jednak w centrum konkretnej procedury adopcyjnej. W centrum stoi bowiem dziecko, a nie przyszli rodzice. Adopcja musi służyć dobru dziecka (Kindeswohl) i oczekuje się zarazem, że między dzieckiem a rodziną je przyjmującą powstanie „stosunek rodzice – dziecko.” (Eltern-Kind-Verhältnis)

■ Oboje biologiczni rodzice dziecka – bez znaczenia czy są małżeństwem czy też nie – muszą zgodzić się na adopcję. Zgoda na adopcję może być wyrażona najwcześniej po ukończeniu przez dziecko ósmego tygo-

dnia życia. (Wyjątek: ojciec nie pozostający w związku małżeńskim z matką dziecka może wyrazić zgodę na adopcję jeszcze przed jego urodzeniem). Zgoda na adopcję po wpłynięciu do sądu rodzinnego jest nieodwołalna.

■ Zgoda na adopcję nie może zostać oddana pod warunkiem, że dziecko trafi do jakiejś określonej rodziny adopcyjnej. Wraz ze złożeniem zgody na adopcję wygasa władza rodzicielska. Urząd do spraw nieletnich (Jugendamt) staje się kuratorem dziecka. Po wyrażeniu zgody na adopcję, rodzicom biologicznym nie przysługuje też prawo do widzenia się i kontaktów z dzieckiem.

■ Tylko w naprawdę wyjątkowych przypadkach (rażące naruszenie obowiązków rodzicielskich, absolutna obojętność) adopcja może nastąpić także bez zgody biologicznych rodziców.

■ Jeżeli jedno z rodziców dziecka zmarło, wyrażenie zgody na adopcję nie przechodzi na spadkobierców, dziadków czy rodzeństwo. Wraz ze śmiercią rodziców obowiązek wyrażenia zgody na adopcję wygasa całkowicie.

■ Adopcja wymaga ponadto zgody dziecka. Dla dzieci poniżej 14-tego roku życia oświadczenie o zgodzie na adopcję składa przedstawiciel ustawowy/opiekun. Dziecko po ukończeniu 14-tego roku życia samo składa takie oświadczenie.

■ Wszystkie oświadczenia i wnioski składane w postępowaniu adopcyjnym wymagają dla swojej skuteczności, bez wyjątku potwierdzenia notarialnego. Wszelkie oświadczenia złożone bez notarialnego potwierdzenia są nieważne i nie mają mocy prawnej.

■ Sąd rodzinny weryfikuje wszystkie oświadczenia pod względem ich skuteczności i mocy prawnej. W szczególności sąd sprawdza jednak czy wnioskowana adopcja służyć będzie dobru dziecka i czy powstanie prawdziwy stosunek rodzinny rodzice – dziecko. Tutaj zasięga sąd z reguły opinii urzędu do spraw nieletnich (Jugendamt) oraz państwowej jednostki pośredniczącej w adopcji (Adoptionsvermittlungstelle) oraz przesłuchuje osoby zainteresowane adopcją.

Przed wyrażeniem przez sąd zgody na adopcję dziecko powinno przez pewien okres próbny pomieszkać u swojej „nowej” rodziny.

Jeżeli po upływie okresu próbnego spełnione są wszystkie wymagania adopcyjne, sąd rodzinny wydaje orzeczenie w formie postanowienia o przyjęciu dziecka (Beschluss).

PIENIĄDZE NA DZIECI - KINDERGELD

Kompetentnie i skutecznie pomagamy osobom pracującym w Niemczech (także „Gewerbe”) w kwestii uzyskania pełnej kwoty zasiłku na dzieci (Kindergeld) w wysokości **184,- €** miesięcznie (oraz nadpłaty wstecz) na każde dziecko mieszkające w Polsce do ukończenia 25 roku życia (jeśli się uczy).

Pomagamy także osobom, którym przyznano tylko połowę lub całkowicie odmówiono przyznania zasiłku na dzieci.

OFERUJEMY TANIE - od 01/2009 OBOWIĄZKOWE ubezpieczenie zdrowotne

Tel.: 0179 484 50 63 lub (030) 367 533 40

SUERTÉ, Sławomir Wawrzyniak, Beusselstr. 27, 10553 Berlin

!!! Obsługujemy osoby z całych Niemiec !!!

www.kindergeld.com

AGS

Agentur Grażyna Szkulciecka



Grażyna Szkulciecka (M.A.)
Altheimer Eck 15,
80331 München
Tel. / Fax: 089 / 86 36 98 32
Tel: 0170 / 10 71 849

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 – 20.00
- środy 8.30 – 13.30
- czwartki 8.30 – 13.30

Inne terminy
po uzgodnieniu
telefonicznym

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!



Jakie ubezpieczenie spełnia wymogi obowiązku ubezpieczenia w Niemczech?

Marcin Studencki

Nadal wielu obywateli polskich zameldowanych w Niemczech nie spełnia obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego i pielęgnacyjnego. Wielu z nich w ogóle nie wykupiło ubezpieczenia, inni wykupili ubezpieczenie, które w praktyce nie spełnia stosownych wymogów. Wokół kwestii, jakie ubezpieczenia spełniają wspomniane wymogi, narosło bardzo wiele niejasności.

Poniżej krótka analiza najważniejszych aktów prawnych, dających odpowiedź na pytanie zadane w tytule artykułu.

Wymogów z całą pewnością nie spełnia żadne polskie ubezpieczenie prywatne, chociażby dlatego, że żadna polska ubezpieczalnia nie jest dopuszczona do rynku niemieckiego.

Podstawowym pytaniem jest, kto w ogóle podlega obowiązkowi ubezpieczenia. Niemieckie ustawodawstwo reguluje to przede wszystkim w następujących aktach prawnych: §193 Abs. 3 VVG oraz §6 Abs. 1 SGB V. Zgodnie z nimi od 01.01.2009 obowiązek ubezpieczenia obejmuje wszystkie osoby zameldowane w Niemczech.

W przypadku osób zameldowanych w dwóch lub więcej krajach jednocześnie, ustawodawstwem nadrzędnym w stosunku do niemieckiego jest jednak prawo Unii Europejskiej. Rozporządzenie Rady (EWG) nr 1408/71 szczegółowo określa, ustawodawstwu którego z krajów takie osoby podlegają. W szczególnych przypadkach, mimo zameldowania w Niemczech, osoby podlegają ustawodawstwu innego kraju i tym samym nie są objęte obowiązkiem ubezpieczenia. Są to np. pracownicy polskich firm odelegowani na czas określony do pracy w Niemczech. Decydujące jest przy tym potwierdzenie przynależności do polskiego systemu ubezpieczenia społecznego poprzez odpowiedni wniosek serii E100.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 r., bardzo wielu Polaków otworzyło w Niemczech działalność gospodarczą. Najczęściej osoby te nadal pozostają zameldowane w Polsce, gdzie mieszka ich rodzina; nie są jednak w Polsce ani zatrudnione, ani nie prowadzą działalności gospodarczej. Ich sytuację reguluje Art. 13 (8) Pkt. 2b wyżej wspomnianego rozporządzenia. Stwierdza on jednoznacznie, że mimo zameldowania w Polsce, podlegają oni niemieckiemu ustawodawstwu w zakresie ubezpieczenia społecznego, a tym samym mają obowiązek ubezpieczenia zdrowotnego i pielęgnacyjnego w Niemczech.

Aby spełnić obowiązek ubezpieczenia należy ubezpieczyć się państwowo w jednej z kas chorych (gesetzliche Krankenversicherung incl. Pflegepflichtversicherung) lub wykupić ubezpieczenie prywatne. Powinno ono spełniać następujące wymogi (§193 Abs. 3 VVG):

- pokrycie kosztów leczenia ambulatoryjnego i szpitalnego
- udział własny w kosztach leczenia nie może przekraczać 5000 euro/rok
- ubezpieczenie wykupione w firmie ubezpieczeniowej dopuszczonej do rynku niemieckiego

Ponadto powinno ono zawierać obowiązkowe ubezpieczenie pielęgnacyjne - Pflegepflichtversicherung (§6 Abs. 1 SGB V).

Powyższych wymogów z całą pewnością nie spełnia żadne polskie ubezpieczenie prywatne, chociażby dlatego, że żadna polska ubezpieczalnia nie jest dopuszczona do rynku niemieckiego. Ubezpieczenie Globetrotter oferowane jest przez firmę TU Allianz Polska S.A., której działalność jest zarejestrowana w Polsce. Nie należy jej mylić z firmą Allianz działającą w Niemczech. Ubezpieczenia typu PZU Wojażer, Allianz Globetrotter czy Warta Travel, nie można nawet określić mianem ubezpieczeń zdrowotnych. Są to raczej wypadkowe ubezpieczenia turystyczne, których celem jest pokrycie kosztów doraźnego leczenia za granicą w nagłych wypadkach i transportu ubezpieczonego do Polski, gdzie leczenie będzie kontynuowane w ramach polskiego ubezpieczenia społecznego.

Wymogów obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego i pielęgnacyjnego nie spełniają również osoby podlegające niemieckiemu ustawodawstwu w zakresie ubezpieczenia społecznego, które wykupiły w Niemczech prywatne ubezpieczenie zdrowotne określane mianem „Auslandsreiseversicherung” albo „Krankenversicherung für ausländische Gäste”. Najbardziej znane są taryfy oferowane przez takie firmy jak: Care Concept, BDAE, Victoria, DKV, DAS. Ubezpieczenie to nie zawiera obowiązkowego ubezpieczenia pielęgnacyjnego i skierowane jest do osób przybywających do Niemiec na okres tymczasowy, podlegających

ubezpieczeniu społecznemu w kraju pochodzenia. Może ono zostać wykupione na okres do maks. 5 lat i jest generalnie tańsze niż pełne prywatne ubezpieczenie zdrowotne. Do przyjęcia wniosku nie są konieczne badania lekarskie. Poza tym nie zawiera ono tzw. udziału własnego w kosztach leczenia. Wszystko to powoduje, że na pierwszy rzut oka jest ono atrakcyjniejsze niż pełne prywatne ubezpieczenie zdrowotne. Ubezpieczenie tego typu może jednak w każdej chwili zostać wypowiedziane przez firmę ubezpieczeniową, o czym boleśnie przekonują się osoby zbyt często korzystające ze świadczeń ubezpieczalni. Ze względu na przebyte choroby, wykupienie w takiej sytuacji pełnego ubezpieczenia zdrowotnego staje się albo niemożliwe albo znacznie droższe. Nie wspominając o zaległych składkach, które należy zapłacić za okres, w którym nie spełniło się obowiązku ubezpieczenia.

Osobom, które mimo wszystko decydują się na wykupienie jednego z dwóch wyżej opisanych ubezpieczeń, radzę domagać się od pośrednika ubezpieczeniowego złożenia pisemnego oświadczenia, że spełnia ono wymogi obowiązkowego ubezpieczenia w Niemczech. Tylko w ten sposób będzie można w przyszłości pociągnąć go do odpowiedzialności w przypadku błędnego doradztwa. Przykłady takich oświadczeń, jak również więcej informacji na temat obowiązku ubezpieczenia, znajdują Państwo na stronie internetowej www.pldf.de

Autor artykułu jest doradcą w firmie PLDF GmbH - Polscy Doradcy Finansowi kontakt: 0177 9683 846



Biuro w Monachium
Landwehrstr. 2
(niedaleko Karlsplatz/Stachus)
Tel. (0) 89 590 68 590

Nie wiesz jakie ubezpieczenie spełnia wymogi obowiązku ubezpieczenia w Niemczech?

Chcesz uniknąć płacenia zaległych składek?

Chcesz ubezpieczyć się państwowo/rodzinnie?

Chcesz zmienić ubezpieczalnię bo podniesiono Ci składkę ubezpieczeniową?



Ubezpieczenie zdrowotne
Porównanie ofert ponad 50 niemieckich ubezpieczalni

Zadzwoń i umów się na spotkanie z doradcą (0) 89 590 68 590

www.pldf.de

Grygiel - company support

Beata Grygiel

Gwarantuje fachowe usługi dla Polonii przy rejestracji i dalszym prowadzeniu działalności gospodarczej



Twój partner w sprawach

- Księgowych
- Biurowych
- Urzędowych
- Finansowych
- Dodatków rodzinnych
- Tłumaczeń

Członek zrzeszenia dla samodzielnych księgowych (b.b.h.)



**Werinherstrasse 15,
81541 München**

DOJAZD:
U2 Silberhornstr.;
Tramwaj 15, 25; Bus 58

**Tel.: +49 (0)89 96 05 27 47
Fax: +49 (0)89 96 05 27 48
Mobil: +49 (0)170 311 3604**

**office@grygiel-company.com
www.grygiel-company.com**

Wystawianie faktur przy dostawach zagranicznych

Beata Grygiel

Coraz więcej przedsiębiorstw obsługuje nie tylko rynek niemiecki, lecz dla swoich towarów i usług korzysta także z potencjałów zbytu krajów ościennych. Rosnący trend eksportowy daje się zauważyć szczególnie wśród małych i średnich przedsiębiorstw. Nowe możliwości handlu elektronicznego dopełniają reszty, aby jeszcze bardziej przyspieszyć ten rozwój.

Szczególnej uwagi wymaga wystawianie i wysyłanie prawidłowych faktur przy transakcjach z zagranicznymi klientami. Wielokrotnie obserwuje się, że zwłaszcza w takich przypadkach dochodzi do wielu błędów

VAT. W przypadku klientów zagranicznych należy dokonać podziału: z jednej strony należy rozróżniać między klientami ze Wspólnoty Europejskiej, z drugiej zaś między klientami z poza Unii Europejskiej.

Jednakże przedsiębiorstwo będące odbiorcą dostawy zobowiązane jest, odprowadzić w swoim kraju obowiązujący podatek VAT od dostawy. Jeśli jednak odbiorcą dostawy są osoby prywatne na wspólnotowym obszarze UE, to opodatkowanie jest uzależnione od tzw. progów dostaw, uzależnionych od regulacji w danym kraju. Chodzi tu o wartość dostaw do odpowiedniego kraju w ciągu roku gospodarczego. Jeśli granica ta nie została przekroczona, to dostawy podlegają opodatkowaniu w Niemczech, natomiast przy przekroczeniu tej granicy opodatkowanie ma miejsce w kraju docelowym. W odniesieniu do określonych dóbr konsumpcyjnych, jak np. wyroby tytoniowe lub alkohol, obowiązują tu regulacje specjalne.

W przypadku dostaw do kraju trzeciego, jak np. Szwajcaria, bez znaczenia jest, czy odbiorcami są przedsiębiorstwa czy też osoby prywatne. Dostawa taka jest zwolniona w Niemczech z podatku VAT jako dostawa eksportowa. Tym samym nie zachodzi konieczność wykazania podatku VAT na fakturze. Aby zaoszczędzić sobie późniejszych kłopotów z urzędami, przedsiębiorca powinien przede wszystkim zwrócić uwagę na odpowiednie potwierdzenia rzeczywistej wysyłki towaru. Są to np. listy przewozowe lub pocztowe dowody doręczenia.

Zwłaszcza w przypadku wysyłki towarów za granicę należy pamiętać o szeregu przypadków specjalnych i skomplikowanych konstelacji kasusów. Szczególnie w przypadkach, które dotyczą wielu krajów, bądź określonych towarów i grup produktów, odpowiednie potraktowanie w aspekcie podatku VAT może być bardzo skomplikowane. Aby bezpiecznie dokonać tych rozliczeń, należy z pewnością skorzystać z porady wyspecjalizowanego doradcy podatkowego.

podczas fakturowania. Skutki, jakie to za sobą niesie, to zazwyczaj zezłoszczeni klienci, niepotrzebna biurokracja i częstokroć dopłaty podatku we własnym kraju.

Sedno sprawy stanowi przede wszystkim w prawidłowym wykazaniu podatku VAT na fakturze, a to z kolei jest uzależnione od rodzaju nabywcy i kraju docelowego dostawy.

W przypadku klientów w Niemczech zasadniczo wszystkie dostawy podlegają opodatkowaniu podatkiem

Jeśli zajmiemy się najpierw klientami na wspólnotowym obszarze UE, to w przypadku dostaw do przedsiębiorstw w tych krajach mamy do czynienia z dostawą wewnątrzwspólnotową. W przypadku ważnego numeru identyfikacji VAT odbiorcy (VAT-ID) dostawa, a tym samym także fakturowanie odbywa się zasadniczo bez wykazywania podatku VAT. Dla podmiotów niemieckich numer identyfikacji VAT wydawany jest na wniosek przez Federalny Urząd Centralny ds. Podatków. Można tu również sprawdzić ważność uzyskanego numeru identyfikacji VAT.



Mężczyźni		
Wiek	Składka* SB 100 Eur	Składka* SB 1000 Eur
0-15	95,61	22,14
16-20	67,40	22,14
21	107,81	66,22
22	110,35	69,81
23	113,03	73,61
24	115,86	76,19
25	118,81	78,86
26	121,86	81,58
27	125,05	84,39
28	128,34	87,29
29	131,76	90,28
30	135,02	93,20
31	138,42	96,23
32	141,96	99,36
33	145,66	102,61
34	149,53	106,01
35	153,64	109,59
36	157,98	113,34
37	162,58	117,30
38	167,43	121,46
39	172,56	125,82
40	177,97	131,35
41	184,38	136,49
42	191,20	142,55
43	198,32	149,00
44	205,93	155,80
45	213,93	162,94
46	222,37	170,46
47	231,22	178,33
48	240,50	186,57
49	250,22	195,18
50	260,28	204,10
51	270,66	213,35
52	281,36	222,91
53	292,33	232,75
54	303,57	242,86
55	315,07	253,25



HUK-COBURG
Krankenversicherung

Prywatne, pełne ubezpieczenie zdrowotne w HUK-Coburg zapewnia Tobie i Twojej rodzinie dostęp do opieki lekarskiej w Niemczech, w Polsce oraz we wszystkich innych krajach Unii Europejskiej.

Ubezpieczenie to pokrywa koszty opieki lekarskiej na najwyższym poziomie oraz świadczeń z zakresu badań profilaktycznych, ambulatoryjnych, laboratoryjnych i diagnostycznych w szerokim zakresie.

Bardzo korzystne składki z możliwością zwrotu do czterech składek miesięcznych w ciągu roku.

Zmiana ubezpieczenia zdrowotnego możliwa jest bez badań lekarskich i stomatologicznych.

Zadzwoń, zapytaj o szczegóły!

Przedstawiciel: Grażyna Szkultecka
Feichtholzweg 2, 82205 Gilching
Tel / Fax: 08105 / 77 57 24
Tel: 0170 / 10 71 849



* Składka miesięczna = łączna suma ubezpieczenia zdrowotnego (Krankenversicherung), dodatku ustawowego (gesetzlicher Zuschlag) oraz obowiązkowego ubezpieczenia Pflegeversicherung.
SB = udział własny w wysokości 100,00 lub 1.000,00 Euro

Kobiety		
Wiek	Składka* SB 100 Eur	Składka* SB 1000 Eur
0-15	95,61	22,14
16-20	80,55	33,47
21	117,31	101,68
22	180,79	103,09
23	180,66	104,41
24	182,67	105,84
25	187,12	107,69
26	189,72	112,46
27	191,51	114,95
28	194,36	120,72
29	196,88	123,20
30	201,12	126,54
31	204,18	129,80
32	208,46	134,96
33	214,37	139,93
34	219,81	144,56
35	224,86	149,66
36	231,55	153,65
37	237,54	158,04
38	242,45	162,29
39	247,41	166,57
40	253,10	171,08
41	258,08	177,04
42	263,25	182,26
43	269,05	187,62
44	274,95	193,26
45	281,23	199,22
46	287,89	205,48
47	294,96	212,08
48	302,43	218,99
49	310,33	226,27
50	318,61	233,87
51	327,32	241,82
52	336,43	250,11
53	345,92	258,73
54	355,76	267,67
55	365,94	276,90



Janusz
Dudkowski

Uważajcie na wasze życzenia

Wyobraźcie sobie, że wchodzicie do biura podróży.

- Czym mogę służyć? - pyta już od progu urzędująca tam kobieta
- Chcę gdzieś pojechać na urlop! - odpowiadacie... Ale dokąd? Jaki jest cel Państwa podróży?, np. do Afryki... - odpowiadacie.... Ale gdzie konkretnie? - pada kolejne pytanie.
- No do RPA - odpowiadacie. A coś bliższego? - mówi znowu ta miła pani. Jakieś miasto? Hotel? itd, itd.

Czy widzą Państwo już problem?

NO TO STARTUJEMY

Bez wyznaczonego wcześniej CELU nie dojedziemy daleko lub będziemy szukać po omacku. Dokładnie tak samo jest w biznesie - najpierw musimy wiedzieć czego chcemy i to jak NAJDOKŁADNIEJ, a później układamy sobie marszrutę.

Wyznaczamy sobie cele w życiu, które chcemy osiągnąć, ale nie typu: „Chcę być bogaty” albo „chcę mieć auto, dom” lub tym podobne, takie cele realizują się trudno lub wcale.

Natomiast wyznaczenie sobie celu: „chcę mieć do końca roku miesięcznie 10.000 €”, „chcę mieć za dwa lata Mercedesa klasy ML, czarnego z takimi lub innymi dodatkami” albo „za pięć lat chcę mieć dom z ogrodem, a ma on wyglądać tak i tak, i ma tu i tu stać” albo konstatacja - nie chcę od życia niczego ...poprowadzi nas nieuchronnie do tego celu.

Chinńczycy mawiają: ...uważajcie na wasze życzenia, bo mogą się spełnić...

W chwili gdy wiemy czego chcemy zaczynamy drugą, bardzo ważną rzecz - mianowicie zaczynamy układać PLAN działania.

I proszę mi wierzyć to funkcjonuje! Chciecie dowodu - to spróbujcie tak zrobić.

Plan układamy nie na miesiąc tylko na następne 5 lat i rozdzielamy go na mniejsze części. Przykład: chcemy mieć dom za pięć lat, niech kosztuje na przykład 240.000 €, żeby go wybudować potrzebujemy powiedzmy sobie połowę wartości domu 120.000 €, 5 lat to 60 miesięcy, czyli każdego miesiąca mu-

simy zaoszczędzić lub zarobić 2000,-€ ekstra. Nie możemy na razie nic sobie odłożyć, więc co robimy? Zaczynamy się rozglądać za możliwością dorobienia sobie tych 2000,- i zaczynamy np. sprzedawać (bo tylko sprzedaż przynosi zysk, wszystko inne przynosi koszty) kosmetyki, garnki, panele solarne itp., czyli wybieramy sobie ze wszystkiego co daje rynek to co nam się najbardziej podoba lub to gdzie widzimy najszybszą możliwość dojścia do celu, szukamy dojścia do firmy, sprawdzamy plan marketingowy (czyli ile i jak zarabia się w danej firmie) idziemy na szkolenie i zaczynamy pracować. Ponieważ mamy cel, jest nam dużo łatwiej realizować nasz plan, ten cel jest też naszą motywacją i radością spełnienia.

Network Marketing jest metodą, która pomaga zrealizować nasze zamierzenia praktycznie w 100 %. Nie możemy tylko nigdy tracić celu sprzed naszych oczu. Network to nie tylko praca, to też zmiany wartościowania, to wyjście z naszego wygodnego kokona gdzie wszystko jest takie znane, wygodne i bezpieczne.

Plan działania mamy na 5 lat, rozdrobniliśmy go na miesiące, a potem musimy jeszcze go rozbić na dni i godziny. Na początku pomaga nam tzw. Sponsor, czyli osoba, która wprowadza nas do Firmy i w tajemnice Networku. Sponsor powinien być jak rodzice, musi nas wszystkiego uczyć i co bardzo ważne: chronić przed niebezpieczeństwami, które czyhają na każdym kroku np. przed znajomymi, którzy próbują nam wszystko odradzić albo mądrale, którzy i tak wiedzą, że wam się nie uda. No i przed pokusami, i przed sobą

samym (zarozumiałstwem, fałszywą dumą, lenistwem, strachem przed nieznanym itd.) Prowadzi nas też na szkolenia i proponuje najlepszą drogę.

I proszę pamiętać - nie szukajcie u ludzi pomocy, szukajcie ludzi, którym możecie i chcecie pomóc!

Bo nie ten zbiera żniwo kto go potrzebuje, tylko ten kto go posiał!

W trakcie zasiewania plonów do następnego numeru Mojego Miasta, wasz J.D.

BURGER ÜBERSETZUNGEN

BEATA BURGER

Tłumacz przysięgły (język polski i niemiecki)

Członek Federalnego Związku Tłumaczy (BDÜ)

Nasza oferta - uwierzytelnione tłumaczenia pisemne w różnych zakresach
- tłumaczenia ustne (spotkania handlowe, konferencje, urzędy)
- kursy języka niemieckiego na różnych poziomach

Nasz adres: Westendstr. 85, 80339 München
tel.: (0 89) 50 07 31 47 lub 0151 55 93 56 80
fax: (0 89) 50 09 49 04
e-mail: beata.burger@burger-uebersetzungen.de
www.burger-uebersetzungen.de



SZKOŁA JĘZYKOWA & BIURO TŁUMACZEŃ

- kursy językowe: niemiecki, angielski, włoski, hiszpański i inne
- różnorodne formy kursów
- specjalne oferty dla firm
- tłumaczenia

NASZYM CELEM JEST ZREALIZOWANIE PAŃSTWA CELÓW!

SYCHER Sprachen Sprechen · M.A. Aneta Sych · Dachauer Straße 180 · 80992 München
www.sych-sprachdienstleistungen.de · Tel. +49 (0)89-14 90 39 58 lub +49 (0)172-7 86 94 59

CAŁOROCZNY WYNAJEM POKOI I APARTAMENTU

WE WŁADYSŁAWOWIE



TEL. 089873990

7 lipca - 5 sierpnia proszę dzwonić na nr:
0048 58 674 10 00



telewizja na kartę i Polsat
dostępny już w wersji pre-paid

30 polskich programów bez umowy i abonamentu

Sprzedaż i montaż!!! zestawów satelitarnych

80339 München - City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str. 110

www.DigitalTVShop.de

Kom.: **0179/4316130** po polsku
Tel.: **089/505051** • Fax: **089/505004**

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego i niemieckiego

- wieloletnie doświadczenie
- teksty ekonomiczne, prawnicze,
- urzędowe,
- świadectwa i inne dokumenty,
- uwierzytelnienia
- tłumaczenia ustne

ANNA REISSIG

Auerfeldstr. 22, 81541 München
Tel./Fax 089/48 19 45
Mobil 0170/2 44 09 69
E-mail: anna.reissig@t-online.de
www.polnisch-niemiecki.com

Staatlich geprüfte, öffentlich bestellte und allgemein beeidigte Übersetzerin und Dolmetscherin für die polnische Sprache - BDÜ

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języka polskiego Dorota Czerwiński-Gröschl

Uwierzytelnione tłumaczenia we wszystkich zakresach dokumenty i pisma urzędowe, świadectwa i dyplomy, tłumaczenia ustne

TŁUMACZ TAKŻE TEKSTY Z ZAKRESU MEDYCYNY

Autharistr. 50, 81545 München
Tel. 089/69 37 94 05
0173/38 72 725

Proszę o telefoniczne uzgodnienie terminu!



Szansa dla samotnych



POLSKO-NIEMIECKIE

Biuro Partnersko-Matrymanialne z 12-letnim doświadczeniem i dużymi sukcesami

- * Pomaga Nawiazać Znajomości
- * Poznać Ciekawych Ludzi
- * Zawrzeć Przyjaźń Lub Małżeństwo

Pragniesz zmienić swoje życie, odnaleźć partnera/partnerkę, o którym zawsze marzyłeś, nie czekaj na przypadek, pomóż swojemu szczęściu i przekonaj się, jak setki naszych szczęśliwych par, że naprawdę warto!

ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ!

TEL. 089-326 00 321
089-326 00 322

Nasza dewiza:
*Uczciwość - Dyskrecja
- Profesjonalizm - Skuteczność*



lek. stom.
Joanna Kozłowski

WYBIELANIE zębów

Psychologowie twierdzą, że 80% uwagi rozmówcy skupia się na ustach. Dlatego warto troszczyć się o zęby, które zdobią nasz uśmiech - gdy są zdrowe, są wtedy naszą najlepszą WIZYTÓWKĄ. Każdy z nas marzy jednak nie tylko o zdrowych, ale również o pięknych i białych zębach, tzw. **hollywoodzkim uśmiechu**. Dzisiejsza stomatologia otwiera przed nami wiele możliwości sprawiających, że owe marzenia mogą zostać spełnione. Jednym z popularnych zabiegów kosmetycznych w stomatologii, znanych już od końca XIX wieku jest wybielanie zębów. Ta metoda poprawy naszego wyglądu estetycznego jest stosunkowo prosta i szybka w wykonaniu.



Uzębienie przed zabiegiem wybielania



To samo uzębienie po zabiegu wybielania

Na czym polega wybielanie zębów?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, należy wymienić przyczyny przebarwień zębów. Z reguły są to tzw. przebarwienia fizjologiczne; pochodzące z pożywienia jak np. wina, kawy, herbaty. Barwniki zawarte w tych produktach łączą się z substancjami organicznymi naszych zębów. Istnieją też przebarwienia wskutek chorób wieku dziecięcego, zażywania antybiotyków (głównie z grupy tetracyklin) i zażywania w wieku niemowlęcym tabletek fluorowych. Przebarwienia pojedynczych zębów powstają również po obumarciu nerwu i leczeniu kanałowym, czyli w zębach martwych.

Wybielanie polega na usunięciu tych przebarwień przy pomocy specjalnych preparatów zawierających nadtlenek wodoru lub karbamidu w stężeniu 10, 15 i 35 %. Polecam preparat Opalescence firmy Ultradent.

Metody wybielania

★ wybielanie wewnętrzne dotyczy pojedynczych zębów martwych i polega na wprowadzeniu do wnętrza zęba wysoko-procentowego preparatu wybielającego. Zabieg wykonuje stomatolog i powtarza go do osiągnięcia oczekiwanego efektu.

★ wybielanie zewnętrzne jednorazowe wszystkich zębów, preparatem wysoko-procentowym wykonywane przez stomatologa. Dziąsła zostają pokryte ochronnym żelem, a zęby preparatem wybielającym na czas około godziny. Efekt wybielenia jest natychmiastowy.

★ wybielanie zewnętrzne - nakładkowe, sposobem domowym przy pomocy wcześniej wykonanych indywidualnych szyn - tzn. nakładek.

Pacjent nakłada żel wybielający na stronę nakładki, która przylega do zewnętrznej powierzchni zębów, po uprzedniej instrukcji w gabinecie stomatologicznym. Nakładkę pozostawia się na zębach na kilka godzin w ciągu dnia lub całą noc, powtarzając czynność przez okres przynajmniej jednego tygodnia.

Niezależnie od wyboru sposobu wybielania konieczna jest wstępna konsultacja z lekarzem stomatologiem celem oceny stanu zębów i postawienia diagnozy wyjaśniającej pochodzenie przebarwień. Wskazane

jest również ustalenie koloru zębów przed wybielaniem i wykonanie zdjęcia, dla celów porównawczych.

Dyskwalifikacją do wybielania są:

- ★ próchnica zębów
- ★ zapalenie dziąseł
- ★ uczulenie na składniki preparatu nadtlenu wodoru i karbamidu
- ★ ciąża i okres karmienia

Ważnym aspektem jest również obecność koron i wypełnień kompozytowych, których kolor nie zmieni się po wybielaniu. Wymiana wypełnień nie jest tak kłopotliwa i kosztowna jak wymiana koron. Dlatego najlepszym rozwiązaniem jest rozpoczęcie leczenia od wybielania, by dopasować korony i wypełnienia do koloru uzyskanego po wybielaniu.

Czy wybielanie jest szkodliwe?

Wybielanie nie jest szkodliwe, bo nie zmienia struktury tkanek mineralnych zęba. Ząb nie jest też podatniejszy na próchnicę. Jedynym problemem jest nadwrażliwość, powstająca wskutek odwodnienia zęba, pod wpływem glicerolu zawartego w żelu wybielającym. Ząb uzupełnia ten deficyt pochłaniając płyny podczas następnych dwóch tygodni. W tym czasie nie należy pić wina, kawy i innych ciemnych płynów, ponieważ mogą one spowodować szybkie przebarwienia. W przypadku nadwrażliwości polecam stosowanie żelu fluorowego, którym należy napełnić tę samą szynę i nosić 10 minut dziennie. Gdy dolegliwości nie ustąpią można przerwać wybielanie na jeden dzień, skrócić okres nakładania szyny do 2 godzin dziennie lub stosować wybielanie co drugi dzień.

Jak trwały jest efekt wybielania?

Rezultat pozostaje widoczny przez okres 2 i więcej lat. Zależy to w dużej mierze od ilości i rodzaju stosowanych przez pacjentów używek (tytoń), napojów (kawa, herbata, wino) oraz pokarmów (buraki). Po wybieleniu polecane jest stosowanie past wybielających, aby jak najdłużej podtrzymać ten efekt. Ponowne wybielanie przywróci zębom ponownie pożądany kolor.



Dr med. Jacek Czernicki
specjalista ortopeda - medycyna sportowa

Dr med. Barbara Czernicki
lek.ogólny (domowy) - medycyna sportowa

- wszystkie kasy chorych
- Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego NFZ
- wizyty prywatne

Lindwurmstr. 75 • am Goetheplatz (U3, U6) Bus 58
80337 München / Monachium

www.ortopeda.de

Tel.: +49 89 532 523

Lekarz Internista - Ogólny Dr. med. Marian Tymiec

Steinstr. 30, 81667 München

(S-Bahn) Rosenheimerplatz - (U-Bahn) Max-Weber-Platz

Telefon: 089 / 488 493 Fax: 089 / 489 21 12

Lekarz ogólny z specjalizacjami:

- endokrynologia
- chiroterapia (kręgarz)
- akupunktura

Wir behandeln alle Typen



Kieferorthopädin

Dr. med. dent Agnieszka Gremminger

Berg-am-Laim-Str. 147
81673 München
Riem-Arcaden, Willy-Brandt-Platz 6
Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30
Fax: 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 1 43 73
Tel. 089/41 17 47 28

dr.gremminger@t-online.de
www.deutsche-zahnarzteauskunft.de

Dr med. Norbert Karasiński

Specjalista chorób kobiecych i położnictwa

- prowadzenie ciąży - diagnostyka prenatalna
- diagnostyka i operacje piersi - USG piersi
- badanie zapobiegawcze - USG podbrzusza
- leczenie ambulatoryjne i szpitalne w swoim oddziale w Wolfart Klinik
- badanie mammograficzne piersi

82152 Planegg k. Monachium
Bahnhofstr. 41
tel: 089 / 859 55 59
mail: praxis.karasiniski@nefkom.net

Godziny przyjęć:

pon-wt-czw 8-12 i 15-18; śr 10-14 i 15:30-19:30;
pt - dzień operacyjny (przyjęcia po wcześniejszym uzgodnieniu terminu)
Dojazd: S6, kierunek Tutzing, ósma stacja od Hauptbahnhof

Dr. Markus Winkler Zahnarzt

Bäckergasse 11A
93059 Regensburg
Tel.: 0941 / 8 55 75

Öffnungszeiten:
Mo., Die, Do 8.00 - 19.00
Mi., Fr. 8.00 - 12.00

STOMATOLOG

dr medycyny denystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)

80799 München

Tel.: 089/39 37 20

Specjalista ginekologii i położnictwa

Dr med. Mariusz Schwarz

► leczenie ambulatoryjne i szpitalne, operacje i położnictwo (klinika Dr Geisenhofer w Monachium, przy ogrodzie angielskim)

► prowadzenie i opieka ciąży, diagnostyka prenatalna

► analiza 3D/4D w ciąży

► badania profilaktyczne, USG piersi i podbrzusza – najnowszą techniką!

► badania hormonalne i diagnostyka sterility oraz terapia

GODZINY PRZYJĘĆ

pon., wt., czw. 9.00-12.00 i 15.00-18.00
środa 9.00-13.00
piątek 9.00-14.00

KONTAKT

Karl-Köglsperger-Str. 31
80939 Monachium (dojazd: U6 Kieferngarten)
tel. 089 / 311 99 57
fax 089 / 311 05 39
e-mail praxis.dr.m.schwarz@web.de
http dr-m-schwarz.de



Miód - wszechstronny eliksir

Pszczoły są starsze od nas. Żyły na ziemi już 15 milionów lat temu - długo przed pojawieniem się człowieka. Na rysunkach skalnych, ścianach świątyń i papyrusach znajduje się wiele przekazów świadczących o tym, że miód od najstarszych czasów stanowił dla ludzi jeden z najważniejszych produktów. W starożytności wierzyli, że był on również pożywieniem bogów. W egipskich piramidach znaleziono naczynia ze skrzystalizowaną substancją. Co zdumiewa - ten liczący ponad 3000 lat miód nadawał się do spożycia! Miód jest substancją żywą i całkowicie naturalną. Nie jest możliwe uzyskanie go innym sposobem. Od najdawniejszych czasów miód wykorzystywany był też jako cenny składnik mikstur służących urodzie. Przez wieki stosowany do wewnątrz i na zewnątrz - dziś odkrywany jest na nowo.

Pszczeli matriarchat

Świat pszczół to temat niezmiernie interesujący. Ich „społeczeństwo”, o historii o wiele dłuższej niż dzieje ludzkości, to struktura o ściśle określonej hierarchii i podziale ról. Podstawową jednostką w społeczności pszczelej jest rój. Żyją w nim obok siebie:

- Pszczoły robotnice - najbardziej pracowite, przemierzające setki kilometrów dziennie (z prędkością do 40 km/h) w poszukiwaniu nektaru kwiatowego. To one przetwarzają zebrane cukry z nektaru kwiatowego i spadzi w miód oraz wytwarzają inne cenne substancje: mleczko pszczele, pyłek kwiatowy, jad pszczeli, propolis. Żyją krótko - od 30 do 45 dni w sezonie.

- Woszczarki - pszczoły produkujące wosk, z którego powstaną woskowe plastry.

- Królowa matka - odpowiedzialna za ciągłość

Beata Przybyszewska - Kujawa

gatunku. Karmiona mleczkiem pszczelim przez młode robotnice. Raz w życiu odbywa lot godowy, po czym składa ok. 2000 jaj dziennie. W ulach matki znakowane są specjalnymi, kolorowymi numerkami. W roku 2004 był to kolor zielony. Właściciele polskich pasiek kupują niekiedy matki pszczoły z np. Włoch czy Ukrainy.

- Trutnie - czyli samce nie mają równej pozycji w pszczelim społeczeństwie. Ich życiowe „5 minut” wiąże się z lotem godowym królowej matki, żyją 3-4 miesiące; pszczoły karmią je tylko gdy są przydatne. W okresie jesiennym trutnie są głodzone i wyrzucane z uli, a na wiosnę na świat przychodzą nowe.

Pracowita jak pszczoła

Uzyskanie 1 kg nektaru wymaga ok. 100 tys. lotów pszczoły i pokonania odległości tysięcy

Uroda

kilometrów. Po drodze „pszczoły zbieraczk” wzbogacają zebrany nektar w enzymy, a w ulu przekazują kropelkę przyniesionej cieczy „pszczolom ulowym”. Te kolejno zajmują się precyzyjnym przetwarzaniem nektaru; wypuszczają go na języczek kilkasetkrotnie wchłaniając do wola i dodając inwertazy. Jeśli „ładunek” nektaru jest zbyt duży i zawiera nadmiar wilgoci, pszczoły przyczepiają kropelki cieczy do górnych ścian komórek i osuszają za pomocą ruchów skrzydełek. I tak z kropli roślinnego nektaru powstaje bogaty w enzymy, aminokwasy, związki mineralne, witaminy i inhibitory (substancje bakteriobójcze) eliksir.

Zdrowotna bomba

Jak wynika z badań Akademii Medycznej w Warszawie, miód zawiera ponad 300 składników należących do różnych grup chemicznych. Są wśród nich związki powstające w wyniku rozkładu cukrów, wiele kwasów organicznych (glukonowy, jabłkowy, cytrynowy, mlekowy, bursztynowy, winowy, szczawowy, masłowy itd.), enzymy (inwertaza, amylaza, oksydaza, lizozym), związki flawonoidowe (kemferol, kwercetyna, apigenina, hesperetyna), a nawet związki o charakterze hormonalnym (acetylocholina i cholina). Miód zawiera też pewną ilość witamin (B1, B2, B6, kwas foliowy, nikotynowy i pantotenowy, wit. C).

W wyniku doświadczeń przeprowadzonych za pomocą spektroskopii elektronowego rezonansu paramagnetycznego (EPR) okazało się, że miód wykazuje silne właściwości antyoksydacyjne, przez co jest świetnym „wymiataczem wolnych rodników”, co jak wiadomo ma fundamentalne znaczenie dla zdrowia i urody. Najwyższy potencjał antyoksydacyjny wykazał miód gryczany, a najmniej - lipowy.

Ciekawostki

- Pszczoły bywają atakowane przez nieproszone gości, do których należą np. osy czy szerszenie. Te ostatnie mają zbyt twardy pancerz, by użądliły ich pszczoły, dlatego intruzy w ulu giną z powodu przegrzania; pszczoły w sytuacjach awaryjnych są w stanie podgrzać temperaturę otoczenia do 43°C!

- Do grupy najdroższych miodów, produkowanych przez pszczoły „z narażeniem życia” należą miody z wrzosa. Na tych leśnych roślinach



chętnie przebywają pająki, a w pajęczynie zaplątują się zbierające wrzosowy nektar pszczoły.

- Jak wynika z badań grupy naukowców pod kierownictwem prof. Iwony Wawer z warszawskiej AM, do najbardziej cennych pod względem zdrowotnym należą miody gryczany i spadziowy. Posiadają one najlepsze właściwości antyoksydacyjne.

Miód w kosmetyce

Renesans kosmetyki naturalnej spowodował zainteresowanie miodem nie tylko jako składnikiem do produkcji preparatów pielęgnacyjnych, oczyszczających i ochronnych, ale również do bezpośredniego użycia w postaci masek, zawijań i do masaży.

Miodowe masaże ma w swojej ofercie coraz więcej salonów kosmetycznych i ośrodków SPA. Są to specyficzne zabiegi, wymagające zastosowania odpowiedniej techniki z uwagi na kilka czynników:

- gęstość i lepkość miodu powodują opór i słaby poślizg, co przy nieumiejętnych i nieprawidłowych ruchach może powodować rozciąganie skóry i nieprzyjemne odczucia;

- najbardziej wskazanymi ruchami przy masażach z zastosowaniem miodu są ugniatanie i oklepywanie;

- do naturalnego miodu używanego w formie maski, zawijania czy masażu można dodać kroplę naturalnego olejku rozmarynowego lub lawendowego;

- przed zastosowaniem miód powinien być lekko ogrzany w kąpeli wodnej (do temperatury nie przekraczającej 30°C) i rozprowadzony na skórze cienką warstwą za pomocą pędzla z naturalnego włosia.

Słowem - miód dobry na wszystko, a jego skrzydlate producentki nie boją się żadnego kryzysu.

GABI.net - Estetyka & Zdrowie, nr. 05/2008

Miss Polonia in Deutschland 2010

Ogłaszamy nabór kandydatek do konkursu wyborów „MISS POLONIA in Deutschland 2010”

Warunki uczestnictwa:

- w październiku 2010 roku, ukończone 18 lat i nieprzekroczone 25 lat
- panna
- stałe zameldowanie w Niemczech
- obywatelstwo polskie nie jest wymagane
- kandydatka nie powinna mieć w widocznych miejscach tatuaży.

Podanie wraz z kilkoma zdjęciami (portretowe, całej sylwetki oraz w stroju kąpielowym) wysłać w terminie: NRW do 31.05.2010 na adres:

GS Agentur, Sperberstr. 56, D-33604 Bielefeld

Na uczestniczki finałów czekają jak co roku cenne nagrody! Więcej informacji na stronach internetu: www.miss-polonia-deutschland.de

design by www.titan-art.de

Stomatolog

Am Oberanger 14
85221 Dachau

Dr. Marian Znorowski

stomatologia ogólna
stomatologia dziecięca

www.znorowski.de
praxis@znorowski.de

W szczególności:

- ortodoncja
- implanty
- profilaktyka i estetyka

Akceptujemy EU tymczasową kartę ubezpieczeniową

pracujemy też w soboty | mówimy po polsku | 7 minut od S2 do praktyki

mojemiesto-gazeta.de

WERBE-AGENTUR SPISIA

JAK CIĘ WIDZĄ, TAK CIĘ KUPIĄ!

Chcesz osiągnąć sukces? Porozmawiajmy o tym...

Tel.: 0 871 97 46 335

Nasze bezpłatne czasopismo można otrzymać: w Konsulacie RP, Misji Katolickiej, w polskich sklepach, w Biurach Podróży Sindbad i Reiseagentur Bavaria oraz u naszych reklamodawców

Jeśli WASZA FIRMA stawia sobie za cel skuteczną komunikację z klientem, to

www.mm-gazeta.de

właśnie nasze czasopismo doskonale się do tego nadaje

- Inspirujemy czytelników do aktywności zakupowej towarów i usług
- Nie oszczędzamy na jakości
- Wiemy, że reklama to dostęp do jasnej i rzetelnej informacji

Dla WAS staramy się dotrzeć do jak największej grupy odbiorców

nasz adres e-mail: redakcja@mm-gazeta.de

BEZPŁATNE CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIasto

D W U M I E S I Ę C Z N I K

Dział reklamy do Twojej dyspozycji

Grzegorz Spisla
tel.: 0871/97 46 335
mobil: 0163 153 00 57
reklama@mm-gazeta.de

NÜRNBERG
Teresa Rok
Mobil: 0151 179 326 49
reklama-nuernberg@mm-gazeta.de

INGOLSTADT
Jan Nalepa
Mobil: 0179 673 66 08
Eliza Szpryngwald
Tel.: 0841 49 36 450
Mobil: 0175 696 17 81
reklama-ingolstadt@mm-gazeta.de



Dominika
Hilger

Najpopularniejsze miejsca na urlop część I – Hiszpania

Majorka

idealne miejsce do spędzenia wakacji, bogate w kontrasty i krajobrazowe uroki



Hotel Marina Plaza / Son Rigo

Majorka to hiszpańska wyspa na Morzu Śródziemnym o długości około 100 km i powierzchni 3600 km² należąca do archipelagu Balearów. Wyspę położoną w odległości 80 kilometrów od Hiszpanii zamieszkuje około 600.000 osób. Głównym miastem wyspy jest Palma de Mallorca, bogata w historię i zabytki sztuki architektonicznej przeszłych stuleci.

Po II wojnie światowej Majorka przekształciła się ze spokojnej wyspy w prężne centrum turystyczne, odwiedzane co roku przez ponad 8 milionów turystów. Do jej naturalnych

walorów należą piaszczyste plaże, krystalicznie czysta woda, pasma gór i skaliste szczyty, schodzące urwistymi klifami do morza, a przede wszystkim niezwykle łagodny klimat śródziemnomorski z ciepłym i suchym latem oraz łagodną zimą.

Majorka posiada ponadto różnorodną i doskonale zorganizowaną bazę turystyczną, która zapewnia każdemu turyście idealne warunki do wypoczynku.

Polecane dla: rodzin, par i miłośników natury oraz osób uprawiających turystykę aktywną.



Hotel Cala Esmeralda

Wyspy Kanaryjskie - wieczna wiosna



Hotel Oasis Dunas

Archipelag wysp hiszpańskich pochodzenia wulkanicznego położony jest na Oceanie Atlantyckim niedaleko od wybrzeży Afryki. Wyspy te tworzą dwie prowincje: Santa Cruz de Tenerife i Las Palmas de Gran Canaria.

Archipelag składa się z siedmiu wysp głównych: Teneryfa, Gran Canaria, Fuerteventura, Lanzarote, El Hierro, La Palma i La Gomera oraz sześciu mniejszych: Alegranza, Graciosa, Montaña Clara, Lobos, Roque del Este i Roque del Oeste, z których większość jest niezamieszkała lub zamieszkała tylko okresowo.

Najważniejsze miasta archipelagu to Las Palmas de Gran Canaria oraz Santa Cruz de Tenerife.

Wyspy Kanaryjskie słyną na cały świat ze swoich naturalnych walorów takich jak piękne plaże, czyste morze czy wulkaniczne krajobrazy. Największym atutem archipelagu jest jednak łagodny, oceaniczny-subtropikalny klimat z umiarkowanymi temperaturami, gdzie średnia temperatura zimą wynosi 18, latem natomiast 24 stopnie. To dzięki niemu sezon turystyczny nigdy tu nie ustaje, a wyspy nazywane są archipelagiem wiecznej wiosny.

Polecane dla: rodzin, amatorów sportów wodnych i nurkowania, wycieczek pieszych i rowerowych, dla miłośników nocnego życia i rozrywki oraz plażowania.

Przykładowa oferta:

Hotel Oasis Dunas *** - 2 dorosłych i 1 dziecko, pobyt tygodniowy, 30.10 -06.11.2010, wyżywienie w formie HB (HP) - 1625 EUR

Hotel Jardines de Nivaria ***** - 2 dorosłych, pobyt tygodniowy 05.09.-12.09.2010, wyżywienie w formie HB (HP) -2396 EUR



Hotel Grand Oasis Palace de Muro

Idealne miejsce nie tylko na wypoczynek, ale i na rozrywkę.

Przykładowa oferta:

Hotel Marina Plaza / Son Rigo*** - 2 dorosłych i 2 dzieci, pobyt tygodniowy, 3. -10.07.2010, wyżywienie w formie HB (HP) - 1.718,00 EUR

Hotel Cala Esmeralda **** - 2 dorosłych, wyżywienie w formie HB (HP) - 1.050,00 EUR

Hotel Palace de Muro ***** - 2 dorosłych, wyżywienie w formie HB (HP) - 1.754,00 EUR



Hotel Jardines de Nivaria

W następnym wydaniu - Menorka i Ibiza - najładniejsze miejsca i hotele.

Einsteinstrasse 157, 81675 Monachium
Tel. 089-411 89 286,

godz. otwarcia:
pn-pt 10.00 - 18.30 i soboty 10.00-14.00

Serdecznie zapraszamy

Agencja Turystyczna BAVARIA

Tel. 089 - 411 89 286

Reiseagentur BAVARIA

Inh. Dominika Hilger

Einsteinstrasse 157

81675 München

Tel.: 089/ 411 892 86

info@reiseagentur-bavaria.de

www.reiseagentur-bavaria.de



oferty turystyczne

- TUI, Neckermann, SunTrips Olimar, Alltours, AIDA, Costa, DerTour, ITS, Tjaereborg, FTI, Marco Polo i wiele innych
- last minute
- wyjazdy do Polski
- wycieczki jednodniowe

nasze usługi TOUR - OPERATOR

- organizacja pobytów
- obsługa spotkań biznesowych
- transfery i limuzyny
- wynajem samochodów
- rezerwacja miejsc hotelowych
- przewodnicy - Monachium
- informacja turystyczna
- Incentive - Event - Incoming

bilety lotnicze i autobusowe

- połączenia lotnicze do wszystkich krajów świata LOT, AirBerlin, Lufthansa itd.
- bezpłatne rezerwacje
- połączenia autokarowe do Polski - Sindbad, Orland, Eurotrans, Touring itd.
- wynajem autokarów



Międzynarodowe Linie Autokarowe

SINDBAD

- codzienne połączenia autokarowe do Polski
- największa flota autokarów turystycznych w Polsce
- bilety autokarowe do 233 miast w Polsce i Europie
- wynajem autokarów
- bilety lotnicze
- oferty turystyczno - urlopowe
- zwiedzanie Monachium - Sightseeing
- wycieczki jednodniowe - Bawaria i Austria
- wyjazdy na imprezy sportowe



NOWE
BIURO
w centrum
Monachium
ZOB
an der
Hackerbrücke

ZAPRASZAMY
DO NASZYCH BIUR
W MONACHIUM:

Hauptbahnhof HBF
Arnulfstr. 20, 80335 München

NOWY
PRZYSTANEK
w centrum
Monachium
ZOB
an der
Hackerbrücke

Zentraler Omnibusbahnhof
ZOB an der Hackerbrücke, Reisezentrum, Ebene 1
Arnulfstr. 21, 80335 München

089 / 54 54 89 89
089 / 55 07 77 57

POŚRÓD LAWY I KAKTUSÓW

Wulkaniczna lawa nie tylko nadała wyspie kształt i koloryt, ale od wieków wyznacza rytm życia jej mieszkańców. Dziś wydają się być oswojeni z wulkanami, a lawa, która niegdyś siała trwogę teraz inspiruje artystów i jest największym magnesem dla turystów odwiedzających Lanzarote.

„Gdy 1 września 1730 roku zapłonęły góry w rejonie wsi Timanfaya na wyspie Lanzarote, płomienie strzelały w niebo przez kolejne 19 dni, a potem ruszyła lawa. Płynęła przez wsie, na początku rzadka i szybka jak woda, potem ciężka i gęsta jak miód” - odnotował w swoich zapiskach ksiądz Andreas Lorenzo Curbelo z cudem ocalałej wsi Yaiza. W ciągu sześciu lat wulkany wybuchały jeszcze wielokrotnie, a po kolejnych erupcjach, lawa pokrywała większą część wyspy. Ostatni wybuch w „Montan as del Fuego” nastąpił w roku 1824. Wieś Timanfaya i kilkanaście innych istnieją już tylko w kronikach. Była to jedna z największych katastrof wulkanicznych w historii całej ludzkości.

Zupełny brak roślin i czarna barwa nargzanego słońcem otoczenia dają złudzenie podróży po jakiejś niezamieszkałej planecie. Droga biegnie przez obszar spękanej czarnej lawy wyglądającej jak przetopiony żużel. Przejeżdżamy przez Yaizę. Malutka wioska ocalała tylko dzięki temu, iż spiętrzone fale lawy tuż przed nią zmieniły bieg i skierowały się do oceanu. Powoli docieramy do jednego z najbardziej niesamowitych miejsc na Wyspach Kanaryjskich, o czym informuje wizerunek „diabełka z Timanfaya” - symbol Parku Narodowego autorstwa Césara Manrique.



nej w ziemi rury. W trzy sekundy później strzela w niebo istny gejzer gorącej wody i pary. Niedużo pod ziemią, na głębokości, do której dochodzi rura, temperatura osiąga około 400 Celsjusza! Gdy człowiek uświadamia sobie po czym stąpa zaczyna przestępować z nogi na nogę!

Niezwykle wąską i krętą „ruta de volcanes” - „drogą wulkanów” można poruszać się jedynie autokarem, który wspina się na zbocza i krawędzie kraterów, przejeżdża przez przełęcze, zagłębia w kanały lawowe, na ścianach których zastygłe nawisy sprawiają wrażenie jakby za chwilę lawa miała ruszyć dalej. Wszystko wokół mieni się kolorami ceglastej czerwieni, brunatnym i seledynowym, a towarzysząca nam muzyka Vangelisa dodaje całości księżycowego uroku. W niektórych miejscach zatrzymujemy się, aby turyści mogli łatwiej fotografować, ale niestety tylko przez szybę, gdyż autobusu opuszczać nie wolno. Zakaz pieszego

poruszania się po Parku Timanfaya poddyktowany jest ochroną skąpej wegetacji roślin i porostów, które dopiero niedawno tam wyrosły i to w kilku zaledwie miejscach. W czasie dalszej drogi przez Park Timanfaya mamy okazję utrwalić sobie oglądane zjawiska w Muzeum Wulkanizmu, leżącym u północnych granic Parku. Jego specyfika polega na tym, że na fragmencie obszaru lawowego stanowiącym naturalny eksponat wybudowano budynek muzealny.

Sebastian Wieczorek

Kiedy niedaleko wioski Guatiza, wyjeżdżamy z za wzgórza, naszym oczom ukazuje się kaktus - gigant kilkumetrowej wysokości. Gdy podjeżdżamy bliżej okazuje się, że jest to najeżona kolcami metalowa konstrukcja, kolejne dzieło Césara Manrique, stojąca u wejścia do stworzonego przez niego wspaniałego i imponującego ogrodu kaktusów. Pośród tysięcy tych kłujących roślin, różnej wielkości i kształtów przechadza się ostrożnie wielu turystów. Miejscowym specjałem jest dżem z pokrytych kolcami owoców opuncji. Z ciekawością, ale i z dużą obawą, poddałmy degustacji słoiczek tego jasnoczerwonego produktu. Niepotrzebnie jednak, gdyż kolców w nim nie było i okazał się bardzo smaczny. Pośród licznych dzieł artystycznych dyktatora wyspy Césara Manrique, największe wrażenie robi chyba „Cueva de los Verdes”, czyli „Zielona Jaskinia”. Jej udostępniony do zwiedzania odcinek to fragment tunelu wulkanicznego długości kilku kilometrów, który powstał pod wierzchnią skorupą zastygłej lawy. W jaskini nie ma żadnych form naciekowych tylko zastygła w fantastyczne kształty lawa. Nieco dalej, w pobliżu oceanu jest wejście do „Jameos del Agua”, którą tworzy ten sam wulkaniczny tunel, tylko częściowo odkryty. W jego niżej leżącej części znajduje się słone jezioro połączone pod ziemią z oceanem, a w grocie nad jeziorkiem stworzono restaurację i dużą salę koncertową. W innej z lawowych komór, wykorzystując naturalne zagłębienie, wybudowano basen z białym dnem i krystalicznie czystą wodą, otoczony wspaniałymi okazami egzotycznych roślin.

Warto także zawitać w okolice małej zatoki El Golfo. Powstała ona we wnętrzu wulkanicznego krateru po załamaniu się jego krawędzi od strony morza. Na dnie krateru jest naturalna grobla oddzielająca ocean od podłużnego jeziora o intensywnie zielonej barwie. Po północnej stronie krateru, tuż nad brzegiem, leży maleńka wioska El Golfo. W niej kończy się droga po zachodnim brzegu Lanzarote.

Warto także zawitać w okolice małej zatoki El Golfo. Powstała ona we wnętrzu wulkanicznego krateru po załamaniu się jego krawędzi od strony morza. Na dnie krateru jest naturalna grobla oddzielająca ocean od podłużnego jeziora o intensywnie zielonej barwie. Po północnej stronie krateru, tuż nad brzegiem, leży maleńka wioska El Golfo. W niej kończy się droga po zachodnim brzegu Lanzarote.



KOMPUTER SERVICE

Tel.: 089 / 27 27 20 57
Handy: 0175 66 95 945
E-mail: service_tom@web.de

ORGANIZOWANIE
OMNIS
ROK ZAŁOŻENIA 1982
POGRZEBÓW
mgr inż. Sergiusz Protoklitow

rozmawiamy po niemiecku, rosyjsku, angielsku



66-400 Gorzów Wlkp.
ul. Żwirowa 76
tel.: 0048 95 722 42 08
fax: 0048 95 723 18 77

24 h

Szybko i solidnie

Przewozy osób zmarłych na terenie Niemiec i Polski.
Załatwiamy wymagane dokumenty i formalności związane z transportem i organizacją pogrzebu.
www.omnis.net.pl
www.bestattung-omnis.de

HEIZUNG SANITÄR LÜFTUNG SOLAR BRENNER-SERVICE

G d b R Meisterbetrieb

Altmann – Knutelski

Naupliastr. 63 81547 München
Tel.: 089/69398749
Fax: 089/69398750
Mobil: 0163 7665261/62
E-mail: firma@aku-gdbr.de

MÓWIMY PO POLSKU

WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI

Logopädie im Münchner Osten Terapia mowy

Anna Machowski
Renate Fischer

Teuchertstr. 28, 81829 München

Tel. 089-189 042 09
Mobil: +49-(0) 179 676 32 72

sprachtherapie_machowski@yahoo.de

Drożdzy Rodzice

Jeżeli Wasze dziecko ma problemy z mową lub wymową, zgłóście się do naszego gabinetu logopedycznego, tutaj otrzymacie fachową pomoc i poradę. W naszym gabinecie prowadzimy terapię wszystkich zaburzeń mowy wieku dziecięcego, również przy dwujęzyczności. Prowadzimy także terapię neurologicznych zaburzeń mowy u dorosłych (Aphasia und Dysarthria).



Nasz gabinet znajduje się w Kirchtruderingu/am Moosfeld w pobliżu Messestadt Riem

DOJAZD: Metrem U2 - kierunek Messestadt Ost, stacja Moosfeld (5 min. pieszo) lub S4 - stacja Trudering, lub z Messestadt Riem autobus nr 139 przystanek Truchthari - Anger (3 min. pieszo).

TERAPIA MOŻE ODBYWAĆ SIĘ PO POLSKU

Przyjmujemy pacjentów prywatnych oraz ubezpieczonych we wszystkich kasach chorych



POLSKI SALON FRYZJERSKI

Eugeniusz Ochmann

www.salon-ochmann.de

Landsbergerstr. 12
80339 Muenchen
tel: 089/5023146
Tram. 18 i 19 Holzapfelstr.
(przed salonem)

DLA PANI

Strzyżenie 14€

Balejage od 35€

Pasemka od 25€

DLA PANA

Strzyżenie 10€

Mycie, strzyżenie,

woda do włosów,

masaż 15€

Wiolla, Joanna, Izabela, Łukasz, Krystian, Eugeniusz
Zapraszają: pn-pt 9-19, sob 9-15



Warsztat Elektromechaniki

- ◆ Diagnostyka
- ◆ Naprawy
- ◆ Instalacje gazowe od 990€

Bodenseestr 222
81243 München Neuaußing
Tel. 089 26214696
Mobil 0176 2291 8048

Nauka jazdy

Perlacherstr. 67
81539 München
Giesing



Peschelanger 13
81735 München
Perlach

FAHRSCHULE BATYRA

tel.: 089 69 77 73 74
Mobil: 0176 210 412 79

www.fahrschule-batyra.de

prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:
A - A1 - M - B - BE - C1 - C1E - C - CE

AVZ Autoteile GmbH

Tel.: 089/3291105, Fax: 089/3291103

Rappenweg 138

81829 München (Trudering)



- Auto części
- Korzystne ceny
- Nowe części do wszystkich marek samochodów osobowych
- Polska obsługa

Salon Fryzjerski Magda

SERDECZNIE
ZAPRASZA
PANIE
I PANÓW

od wtorku do piątku w godz. 9:30-18:00
oraz w soboty w godz. 9:30-16:00

Tel.: 089 / 260 26 202

Sendlinger Str. 46, 80331 Monachium
(blisko przystanku U-Bahn / Tram: Sendlinger Tor)

Polonia straciła fotel lidera

Piłkarska reprezentacja Polaków mieszkających w Monachium boleśnie potknęła się na drodze po awans do klasy okręgowej i straciła pozycję lidera.

Polonia Monachium ze zmiennym szczęściem rozpoczęła wiosenną rundę piłkarskiej klasy A. Z czterech pierwszych pojedynków Polacy wygrali dwa i ponieśli aż dwie porażki - tym bardziej bolesne, że w meczach z bezpośrednimi rywalami w walce o awans i w meczach, w których polscy piłkarze byli drużyną dyktującą warunki. W 12 spotkaniach rundy jesiennej Polonia przegrała zaledwie raz.

Błędy indywidualne oraz brak boiskowego „cwaniactwa” spowodowały, że polska drużyna straciła pierwsze miejsce w tabeli na rzecz TSV München-Ost, z którą Polacy przegrali 1:2 - mimo wyraźnej przewagi - przez niepotrzebny rzut karny, po faulu spowodowanym przez własnego bramkarza. Jeszcze boleśniejsza była wyjazdowa porażka z aktualnie trzecią

drużyną FC Wacker 3:4, której Polacy dosłownie podarowali trzy bramki. W tym meczu na skutek czerwonych kartek Polonia straciła także dwóch środkowych obrońców. Na szczęście udało się wygrać pojedynki z greckim Hellas 3:1 oraz z włoskim zespołem U.S.Meroni-Itel. Drugi z tych meczów Polonia wygrała aż 5:0, mimo awaryjnego składu, na skutek braku sześciu podstawowych zawodników.

Obecnie zajmowana druga pozycja jest również premiowana awansem do klasy okręgowej, jednak za plecami Polaków zrobiło się tłoczno. Dwie kolejne drużyny zrównały się punktami z Polonią, a nawet piątą w tabeli SpVgg 1906 Haidhausen II może zagrozić polskiemu zespołowi.

Sytuacja w tabeli powoduje, że polską drużynę oraz jej kibiców czeka w następnych tygodniach wiele emocji. Na szczęście z teoretycznie najsilniejszymi przeciwnikami Polacy już grali. Jeżeli jednak - jak sparafrazował prezes Dariusz Figura - „Polonia ma zdążyć na pociąg do klasy okręgowej”, nie można sobie pozwolić na kolejne wpadki i straty punktów.

Należy mieć nadzieję, że 30 maja, po ostatnim meczu w sezonie, podczas tradycyjnego grila z polską kielbasą i polskim piwem na obiekcie Polonii, nasi zawodnicy i sympatycy drużyny będą mieli powody do zadowolenia, ciesząc się z trzeciego awansu w czwartym roku istnienia klubu. By tak się stało trener Zdzisław Winiarski będzie musiał zmobilizować nieprzyzwyczajonych do potknięć zawodników do maksymalnego wysiłku. Niezwykle pomocnym w osiągnięciu tego ambitnego celu będzie wsparcie drużyny przez mieszkających w Monachium Polaków.

Piotr Sowada

TABELA (stan na 13.04.2010):

1	TSV München-Ost	15	11	2	2	37:16	+21	35
2	SV Polonia München	16	10	3	3	72:26	+46	33
3	FC Wacker Mnch.	16	10	3	3	51:25	+26	3
4	FC Hellas Monachou	16	10	3	3	44:27	+17	33
5	SpVgg 1906 Haidhausen II	15	9	1	5	39:27	+12	28
6	SK Banja Luka M.	15	7	1	7	36:40	-4	22
7	FC Viktoria Mün. II	14	4	5	5	31:32	-1	17
8	SC München II	15	5	2	8	29:35	-6	17
9	FC Niksar Spor	15	5	1	9	18:30	-12	16
10	SV Siemens Hofm.	15	3	5	7	23:30	-7	14
11	TSV Turnerbund II	16	4	1	11	36:59	-23	13
12	SV Istiklal Mchn II	16	4	0	12	27:67	-40	12
13	U.S.Meroni-Itel	14	3	1	10	25:54	-29	10

Młoda, sympatyczna drużyna piłkarska szuka twardych facetów lubiących ostrą zabawę na boisku i poza nim.

Po dwóch awansach w 2007 i 2009 roku, aktualnie walczymy o zwycięstwo w klasie A i awans do klasy okręgowej. Szukamy wzmocnień! Zapraszamy także osoby chcące pograć całkowicie rekreacyjnie i amatorsko w tworzonej drużynie rezerw i spędzić trochę czasu w gronie rodaków.

Kontakt:

Trener Zdzisław Winiarski – **0173-955 1573**
Prezes Dariusz Figura – **0172-850 6446**

www.poloniamonachium.de



Pozostałe mecze Polonii:

18.04.10	15:30	SV Polonia München - SC München II Städt.Sportanlage	Rudolf-Zorn-str.15, 81739 München
25.04.10	09:00	TSV Turnerbund II - SV Polonia München BSA	Agilolfingerstr. 6, 81543 München
02.05.10	15:30	SV Polonia München - FC Viktoria Mün. II Städt.Sportanlage	Rudolf-Zorn-str.15, 81739 München
13.05.10	15:00	SV Polonia München - SK Banja Luka M. Städt.Sportanlage	Rudolf-Zorn-str.15, 81739 München
16.05.10	14:45	FC Niksar Spor - SV Polonia München Bezirkssportanlage	Krehlebogen 15, 81737 München
23.05.10	10:45	SV Istiklal Mchn II - SV Polonia München Bezirkssportanlage Nord	Wegener Str. 8, 80937 München
30.05.10	15:30	SV Polonia München - SV Siemens Hofm. Städt.Sportanlage	Rudolf-Zorn-str.15, 81739 München

SWOJSKIE ULICE

Jolanta Łada

Ermland Straße, Ostpreußen Strasse, Bromberger Straße, Posener Platz... czy to nie brzmi znajomo? W rejonie Bogenhausen, konkretnie w dzielnicach Denning i Daglfing, mamy w nazwach ulic całą reprezentację Śląska, Pomorza i Wielkopolski.



Odkrywając tam kolejne polskie ślady czułam się swojsko, ale też zadawałam sobie pytania; czy tutejsze ulice nosiły te nazwy od zawsze? Czy nadano im je jako wyraz nostalgii za utraconymi terenami na Wschodzie? I skąd takie ich nagromadzenie w tej części miasta? Odpowiedź znalazłam w leksykonie Hansa Dollingera „Die Münchner Straßennamen”.

Pod koniec XIX wieku, kiedy Monachium zaczęło się rozrastać i wchłaniać okoliczne wsie, trzeba było jakoś ponazywać nowo powstałe ulice. W tym celu sięgano do botaniki, historii i geografii ówczesnych Niemiec. Jeszcze przed I wojną światową swojej ulicy doczekał się Wrocław (Moosach, 1913). W latach dwudziestych nadawano ulicom nazwy miejsc wówczas modnych, tak powstały Gdańsk (Schwabing, 1923) i Legnica (Moosach, 1924). Robiono to jednak bez określonego porządku i w nazewnictwie zapanował chaos. Prasa wyśmiewała przypadki sąsiedowania niemieckiego bohatera narodowego z drzewem, górą, czy jeziorem. Dlatego w 1928 r. wyszło rozporządzenie Rady Miasta, w myśl którego nazwy ulic

i placów Monachium powinny być jednolite tematycznie. Skutkiem tego czytamy dziś na szyldach w okolicach Goethe Platz głównie nazwiska artystów, a przemierzając zaułki Oberföhring znajdujemy się w kręgu twórczości Ryszarda Wagnera.

W 1930 r. Monachium wchłonęło dwie kolejne miejscowości - Daglfing i Denning od strony wschodniej. Zapewne dlatego nadano ulicom nazwy odnoszące się do niemieckiego Wschodu. Na terenie Denning ustanowiono Ostpreußen i Westpreußen Strasse, oraz Stargardzką, Malborską, Sopocką, Tczewską, a także Królewiecką i Kłajpedzką. W 1931r. przy Wschodniopruskiej pojawił się Plac Poznański. Niedaleko dzisiejszej stacji Daglfing rozmieszczone zostały: Górnośląska, Gliwicka, Bytomska i Katowicka, a trzy przecznice Daglfinger Straße, to od 1932 r. Mazurska, Pilska (Schneidemühler Straße) i Bydgoska (Bromberger Straße).

Nietrudno zauważyć, że nie wszystkie te miejsca znajdowały się wówczas pod panowaniem niemieckim. Katowice, Poznań, Bydgoszcz i Tczew powróciły do Polski na mocy traktatu wersalskiego albo jako wywalczone w powstaniach śląskich i wielkopolskim, Kłajpeda dostała się Litwie. Najwyraźniej nadal uważano je za niemieckie. Po II wojnie światowej Niemcy utracili wszystkie miasta i krainy geograficzne upamiętnione w nazwach ulic Bogenhausen. Podczas

gdy w ramach denazyfikacji przemianowano place i ulice poświęcone hitlerowskiemu prominentom, w Bogenhausen pozostawiono dotychczasowe nazwy, a nawet jeszcze w 1966 r. dołożono ulicę Warty (Odrzańska istnieje od 1935 r. na terenie Steinhausen), a w 1980 r. Mrągowską (Sensburger Straße).

W swojej książce Dollinger opatrzył każdą ulicę i plac krótką, wyczerpującą notatką. W przypadku wyżej wymienionych podał polską nazwę, rok powstania oraz ważniejsze daty i fakty. Przy niektórych, jak np. Gdańsk czy Gliwice, autor umieścił podwójną datę ich powrotu do Polski - 1945 i 1991. 16 grudnia 1991 r. doszło bowiem do ostatecznej ratyfikacji układu granicznego pomiędzy Niemcami a Polską. Układ układem, ale przedwojenna zasada jednolitości obowiązuje nadal, bo w 1996 r. ustanowiono przy Daglfinger Strasse, dla nowo wybudowanego kompleksu mieszkalnego, ulicę Warminską (Ermland Strasse), w bliskim sąsiedztwie Mazurskiej. Osiem lat później Polska weszła w struktury Unii Europejskiej i ziemie dla Niemców utracone, dla nas odzyskane, teoretycznie przestałyby być kwestią sporną, gdyby nie pretensje Związku Wypędzonych.

W Monachium jest również ulica Chopina (Pasing), w leksykonie czytamy, że została poświęcona polskiemu, nie francuskiemu kompozytorowi. Nie ma jak niemiecka skrupulatność.

Drodzy żeglarze

sympatycy żeglarstwa
i działacze polonijni!

Zapraszamy Was na
I Polonijne Żeglarskie Mistrzostwa Świata w Wiedniu
w dniach **25.06 - 03.07.2010 r.**
Szczegóły <http://polskiklub.at/>

Prosimy o pomoc w szukaniu kontaktów
z żeglarzami polonijnymi.

Komitet Organizacyjny

Polski Klub, Strohgassee 24/2, A-1030 Wien, Austria
tel. +43 6991 713 68 07,
www.polskiklub.at
e-mail: polskiklub@gmx.at



Info konsularne

Międzynarodowe Niepubliczne Licea Ogólnokształcące dla Dorosłych z siedzibą w Warszawie, oferujące kształcenie dla osób dorosłych przez Internet rozpoczęły rekrutację na rok szkolny 2010/2011. Międzynarodowe Niepubliczne Licea Ogólnokształcące dla Dorosłych posiadają uprawnienia szkoły publicznej oraz uzyskały akceptację władz oświatowych dla kształcenia przez Internet. MNLO umożliwiają uzupełnienia wykształcenia osobom powyżej 18-tego roku życia w ramach polskiego systemu edukacji. Wszelkie szczegóły dotyczące placówki oraz zasad rekrutacji znajdują się na stronie: www.mnlo.edu.pl

Kącik młodego poety

Agata
Grabowska

Wyróżniona
na I Ogólnopolskim Przeglądzie
Twórczości Poetyckiej
im. Jacka Kaczmarskiego
„Rytmy nieskończoności”.
Wrażliwa na piękno otaczającego
świata, potrafi wnikać
psychologicznie w duszę
obserwowanych ludzi, a potem
przełożyć wrażenia na papier.

Sadownictwo

moja macica ma kształt
gruszki
- to dziwne
że o kobiecie świadczy

owoc

na wierzbowych
mięśniach
szybko rumienił się

charakter

delikatnie kwaśny cytrus
- bo z zasad
był naiwno-zielony

wkładam mu w ręce
dobre rady
nieobecny ustami

podlewam

- dziś szybko trzeba
dojrzewać

Dziadek mróz

lubił pożerać ją
wzrokiem
- najbardziej jej
jarzębinowe korale

szczególnie rano
gdy beztrosko ziewała
w szaliki ludzi

rozbierał ją
owoc po owocu
niedojrzały emocjonalnie
do ciepłych barw

wszyscy się śmiali
że w brodzie
chowa wiewiórki
jak błędny rycerz
wstążkę ukochanej

a ona zawsze była
przed nim

młodsza
o liście na głowie

Daria Nadolska



Rozpocząła od warsztatów plastycznych w gdyńskim Młodzieżowym Domu Kultury. Ukończyła orłowskie Liceum Plastyczne, studiowała na Europejskiej Akademii Sztuk i gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wiele wystawia, angażuje się w rozwijaniu plastycznych talentów uzdolnionych w tym kierunku dzieci. Mieszka w Monachium.



Ogromną popularnością cieszyły się, przeprowadzone w monachijskim Centrum Kultury Polskiej, warsztaty „Ikony”, w czasie których dzieci malowały bezpośrednio na drewnie, na specjalnie przygotowanych deseczkach. W ciągu ostatniego półroczia (grudzień 2009 – kwiecień 2010) odbyły się cztery edycje warsztatowe, w których uczestniczyło około 60 dzieci, w wieku od pięciu do siedmiu lat, wykonując ponad 100 ikon.

Ikony oczyma dzieci



Uczestnicy warsztatów:

- uczniowie klasy 3a szkoły podstawowej Gebeleschule przy Gebelestr. z wychowawczynią Renate Röhl
- uczniowie klas 1-4 ze szkół polskich przy Polskiej Misji Katolickiej i Szkolnego Punktu Konsultacyjnego
- dzieci z polsko-bawarskiego przedszkola „Kubuś Puchatek” kierowanego przez Brygidę Jakubowską.

Warsztaty prowadzi malarka i graficzka Daria Nadolska wraz z mężem Tomaszem Chraniukiem.

Wernisaż ostatnich prac odbył się 22 kwietnia. Następne warsztaty w grudniu br. Zapisy w Centrum Kultury Polskiej. Zapraszamy.

Polnisches Kulturzentrum
Prinzregentenstr. 7, 80538 München
Tel. 089 21112435, Fax: 089 21112437



Daria Nadolska o warsztatach:

Warsztaty plastyczne dla dzieci prowadzę od siedmiu lat. W Monachium, ale też w Polsce, a nawet w dalekiej Ukrainie znalazłam chętnych do przeżywania tej niezwykle plastycznej przygody. „Przechodziliśmy” wspólnie przez węgiel... (ba! glinę nawet,) ołówki, kredki, pastele, aż do farb. Powstało całe morze prac... studia z natury, martwe natury, pejzaże, ilustracje do wierszy, rzeźby oraz IKONY. Prace te wystawiamy na powołanej przez nas cyklicznej, jesiennej imprezie pt: Barwy Radości, która odwiedziła już Śląsk, Warmię, Mazury, a w tym roku odwiedzi Lublin. Wystawę, którą obecnie oglądać można w Polskim Centrum Kultury poświęciliśmy IKONIE. Tą piękną i starą techniką malowania, a właściwie pisaną na drewnie udało się zainspirować zarówno polskie, jak i niemieckie dzieci.

KARTKA Z KALENDARZA

5 marca 1953

K I E R U N E K

5 marca 1953 roku, w dniu śmierci Stalina, myśliwcem Mig 15 Bis uciekł na Bornholm porucznik Franciszek Jarecki, pilot 28. Pułku Lotnictwa Myśliwskiego w Słupsku. Decyzję o ucieczce podjął już kilka miesięcy wcześniej, po tym jak Informacja Wojskowa zaczęła go werbować i zmuszać do donoszenia na kolegów. Za swój wyczyn otrzymał od gen. Andersa Krzyż Zasługi z Mieczami i karę śmierci w Polsce. Porucznik



Bornholm

Jarecki gościł na falach Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.

Obecnie mieszka w Pensylwanii. Jest właścicielem fabryki Jarecki Walves w Fairview. W 1961 roku dokonano na niego nieudanego zamachu. Dwa tygodnie później podobnego czynu, lądując na Bornholmie, dokonał

pilot 41 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego w Malborku – podporucznik Zdzisław Jaźwiński. Po jego ucieczce jednostkę w Malborku rozwiązano, a trzech dowódców eskadr skazano na wieloletnie więzienie „za udział w spisku”. Aresztowano też ojca Jaźwińskiego. Podobnie jak Jarecki, Jaźwiński odznaczony został przez gen. Andersa. Osiadł w USA służąc w armii amerykańskiej, pracując później w lotnictwie cywilnym.

W czasach Polski Ludowej uprowadzenia samolotów przez pilotów cywilnych i wojskowych, należały do najbardziej spektakularnych i skutecznych ucieczek z kraju. W latach 1948–1989 odnotowano ich 19.



Kalendarium

maj / czerwiec - rok 2010

MONACHIUM

07.05.	18:00	Nauka gry w brydża. Brydż towarzyski i sportowy w Klubie Brydżowym przy Stowarzyszeniu Polsko-Niemieckim „LECH” e.V., Hansa-Haus, Briennerstr.39, info Janusz Lewartowski, tel.: 08141/18 278, Jadwiga Suchocka, tel.: 089/201 12 70, http://www.bezatu.de oraz http://www.bez-atu.de .
16.05.	17:00	Koncert muzyki chóralnej ku czci papieża Jana Pawła II w wykonaniu chórów polskich i bawarskich, miejsce Altötting, Bazylika św. Anny
19.05.	18:00	Koncert w ogrodach Konsulatu Generalnego RP z muzyką Chopina (zaproszeni goście)
20.05.	18:00	Wernisaż „Kobiety bez granic”, międzykulturowy projekt niemiecko-polski przy współpracy Landratsamtu, miejsce: Landratsamt, Mariahilfplatz 17
21.05.	18:00	Nauka gry w brydża. Brydż towarzyski i sportowy w Klubie Brydżowym przy Stowarzyszeniu Polsko-Niemieckim „LECH” e.V., Hansa-Haus, Briennerstr.39, info Janusz Lewartowski, tel.: 08141/18 278, Jadwiga Suchocka, tel.: 089/201 12 70, http://www.bezatu.de oraz http://www.bez-atu.de
04.06.	20:00	Koncert i odczyt „Polityka i jazz”, z polskim zespołem jazzowym, we współpracy z Jazzclub München, miejsce: Rationaltheater, www.jazzclubmuenchen.de
04.06.	18:00	Nauka gry w brydża. Brydż towarzyski i sportowy w Klubie Brydżowym przy Stowarzyszeniu Polsko-Niemieckim „LECH” e.V., Hansa-Haus, Briennerstr.39, info Janusz Lewartowski, tel.: 08141/18 278, Jadwiga Suchocka, tel.: 089/201 12 70, http://www.bezatu.de oraz http://www.bez-atu.de
10.06.	18:00	Wystawa i odczyt poświęcone twórczości ks. Jana Twardowskiego, odczyt Godehard Schramm, muzyka Jerzy Sobota, recytacje polskich uczniów, wystawa fotografii Czesława Czaplińskiego (do 28.06.10), miejsce: Polnische Kulturzentrum, Prinzregentenstr. 7
16.06.	18:00	Koncert w ogrodach Konsulatu Generalnego RP z muzyką Chopina (za zaproszeniami)
18.06.	15:00	Mały koncert chopinowski dla dzieci na instrumenty perkusyjne, zgłoszenia pod nr tel. 089 21112435
18.06.	18:00	Nauka gry w brydża. Brydż towarzyski i sportowy w Klubie Brydżowym przy Stowarzyszeniu Polsko-Niemieckim „LECH” e.V., Hansa-Haus, Briennerstr.39, info Janusz Lewartowski, tel.: 08141/18 278, Jadwiga Suchocka, tel.: 089/201 12 70, http://www.bezatu.de oraz http://www.bez-atu.de
22.06.	20:30	Muzyczne kolaże „Fryderyk Chopin, poezja i pasja”, miejsce: Passinger Fabryk, www.jourfixe-muenchen.de
30.06.	20:00	Wieczór autorski w ramach cyklu „Gut Gepolt!” – polska literatura w Bawarii z autorami z Polski i Niemiec, moderuje Agnieszka Kowaluk, miejsce: Muffathalle, Amper, www.muffathalle.de

NORYMBERGA

10.05.	19:00	Koncert chopinowski w wykonaniu Sylwii Dankersreiter, Norymberga, miejsce: Presseclub
15.05.		Blaue Nacht im Krakauer Haus Hintere Insel Schütt 34
01-13.06.		Wystawa plakatu chopinowskiego, z koncertem chopinowskim w dn. 07.06, godz. 20:00, miejsce: Krakauer Haus

FREISING

09.05.	11:00	Wernisaż „Roman Kochanowski 1957-1945 polski malarz we Freisingu”. Krajobrazy polskiego malarza z Freisingu z prywatnych kolekcji we współpracy z Muzeum Regionalnym z Radomia, miejsce: Stadtmuseum Freising, Wystawa do 08.08.2010
--------	-------	--

DINGDOLFING

22.05.		Biesiada Śląska, biesiada w formie kabaretowej, prowadzenie konferansjer Radia Piekary Andrzej Miś, gościnnie wystąpi zespół die Silinger (FEET), info tel. 08731/75690
--------	--	---

PASSAU

10.06-18.07.		58 Festiwal Europejskich Tygodni Passau 2010, z muzyką Chopina i m.in. koncertami Anny Markoviny (20.06), Ewy Kupiec (26.06), Lilii Zilberstein (04.07), miejsce Großer Rathausaal, www.ew-passau.de
--------------	--	--



Klasztor Andechs został założony przez benedyktynów ok. X w. a od początku XII w. stał się celem pielgrzymek ze względu na relikwie takie jak m.in. części z korony cierniowej Chrystusa, suknia ślubna św. Elżbiety, kawałek szaty św. Mikołaja i tzw. krzyż zwycięstwa Karola Wielkiego. Zwiedzanie Kaplicy Świętych, gdzie zgromadzono pamiątki należy do programu zwiedzania kościoła. Wewnątrz warto zwrócić uwagę na sztukaterie z przełomu XVII i XVIII w., charakterystyczne dla bawarskiego baroku i rokoka. Od prostych, kwadratowych form wczesnego baroku poprzez wyszukane, wzorowane na Wessobrunn późnobarokowych, do lekkich wczesnorokokowych sztukaterii. Wręcz można mówić o muzeum sztukaterii, śledząc rozwój zdobnictwa na poszczególnych przykładach.



Piwo było warzone w Klasztorze już w średniowieczu. Benedyktyni tradycję warzenia piwa kontynuowali przez wieki, nieustannie dbając o stare receptury i ulepszając nowe. Klasztor



Górujący nad wschodnim brzegiem jeziora Amersee, widoczny z daleka Klasztor Andechs jest już od ponad pięciuset lat ulubionym celem turystów z całego świata.

Joanna Wagner

browar kultywuje najlepsze tradycje jakości. Każdego roku 115 tys. hektolitów piwa wypełnia beczki. Tylko 10% jest serwowane na miejscu, na Świętej Górze, w klasztornej oberży (10-23, 7 dni w tygodniu) i piwiarni (otwartej od 10-20). W pogodne dni można podziwiać z tarasu piwiarni fantastyczny widok na krajobraz i Alpy. Racząc się piwem, preclami i oszałamiającymi widokami warto wiedzieć, że do II wojny światowej piwo sprzedawane było

prosto z potężnych beczek, a serwowaniem zajmowali się sami mnisi. Wszędzie w piwiarni i na tarasach, zgodnie z odwieczną tradycją, każdy może pożywić się przyniesionym przez siebie jedzeniem. Pozostając w klimacie można spróbować, pędzonych od XV w. destylatów i likierów ziołowych i owocowych. U podnóża Klasztoru można odwiedzić masarnię produkującą wyroby oparte na tradycyjnych recepturach (otwarte w piątki 8-11).

Centrum kulturalne ze względu na coroczny Orff-Festival i towarzyszące temu imprezy przyciąga coraz więcej turystów z całego świata. Ciekawostką może być, że umiejętność gry na instrumencie była w okresie zakładania Klasztoru jednym z warunków przyjęcia do zakonu. I tak pielęgnuje się w Andechsie już od 2 połowy XV w. obok śpiewu chóralnego także muzykę organową.

U podnóża klasztoru znajduje się duży parking, ale jeśli mamy zamiar spożyć co nieco, warto dojechać tu w następujący sposób: S5 do Herrsching, dalej autobusami linii 951, względnie 956, wysiąść na przystanku Andechs

To warto zobaczyć

Grunwald 1410 – 2010

15-17 lipca 2010 – obchody 600. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem

W połowie lipca mija 600 lat od zwycięstwa wojsk polsko-litewskich nad Zakonem Krzyżackim. Z tej okazji odbędzie się zrealizowana w rozmachem inscenizacja oraz imprezy towarzyszące – przemarsze wojsk, koncerty, festyny i pokazy walk rycerskich.

Inscenizacja, upamiętniająca jedną z najważniejszych średniowiecznych

bitew, odbywa się na Polach Grunwaldzkich co roku. W wyjątkowym historycznym widowisku bierze udział prawie 1,5 tys. rycerzy z Polski, Niemiec, Włoch, Francji, Finlandii, Czech, Słowacji, Węgier, Rosji, Białorusi, Ukrainy, a nawet Stanów Zjednoczonych. Ich starcie ogląda prawie 100 tys. widzów.

Szczegółowy program, wszelkie informacje na stronie:

<http://grunwald2010.warmia.mazury.pl/>



Krzysztof Gozdowski

Moje małe ojczyzny

Opowiem Wam dzisiaj, jak z Przyjacielem nie zapolowaliśmy swego czasu na lwy w Afryce.

Samo polowanie to nie był, oczywiście, mój pomysł, bo ja jestem zdecydowanym wrogiem polowań w ogóle, a już na lwy w szczególności. Może dlatego, że jestem jednym z nich?

Ale choć nie był to mój pomysł, jak zwykle na moich barkach spoczął ciężar logistycznego przygotowania całej operacji. Trzeba było po prostu zdobyć jakieś pieniądze. Na Przyjaciela – pomysłodawcę nie miałem co liczyć. Indagowany przeze mnie w tej materii stwierdził, że „pieniądze trzeba po prostu mieć, zaś – jak to się wyraziłem – zdobywanie ich – byłoby poniżej jego godności”. - A masz? – spytałem. W odpowiedzi wzruszył tylko ramionami i wrócił do korekty siódmego rozdziału swojej rozprawy habilitacyjnej, który przywiózł ze sobą na moje ranczo. Po dwóch dniach wyjechał do swojego miasta.

Zacząłem intensywnie myśleć. Węglowy piec w kotłowni naszego Domu trząsł się z zimna, bo przecież kończył się listopad (w Afryce – pora dżdżysta), dzieci i żona dawno zjadły już pudding z ostatniej tapety (tej z wzorkami w hipopotamy z Limpopo) w pokoju gościnnym, a ja myślałem, myślałem, myślałem...

Najpierw myślałem, czy nie pójść w ślady słynnej wyprawy Chrise Bonningtona na Mount Everest, która zwróciła się do Barclays Banku z prośbą o dofinansowanie przedsięwzięcia kwotą stu tysięcy funtów szterlingów. I uzyskała takowe. Ale potem wyobraziłem sobie zdeglustowaną minę Przyjaciela, mówiącego: „I znowu odgrzewane kotlety! Ty chyba rzeczywiście niczego nowego już nie napiszesz ani nie wymyślisz!” Więc na krótki czas zaprzestałem myślenia, by po chwili wrócić do tej czynności ze zdwojoną energią.

Tymczasem przyszła wiosna. Nie trzeba było już palić w piecu, na łąkach pokażały się pieczarki i wieruszki zatokowate, a w rzece Bóbr skończył się okres ochronny na szczupaki. I wtedy przyszło olśnienie!

Tak właśnie narodził się Sklep z Wierszami. Uruchomiliśmy go w mojej wiosce, na miejsce spożywczego, który właśnie zbankrutował. Nie były konieczne żadne inwestycje w wyposażenie, bo przecież dobra poezja (a na poezji znamy się przecież jak jasna cholera!) jest niczym prawdziwe salami – praktycznie niezniszczalna.

Początki, jak to początki, nie były łatwe. Ale szybko naprawiliśmy popelniony na starcie błąd – nadmierne wyeksponowanie poetów obcojęzycznych, jak Eliot, Brodski, Neruda i Kawafis. Okazało się bowiem, że zdecydowanie największą akceptację lokalnego nabywcy zyskują nasze rodzime Wojaczki, Stachury, Gozdaye, Jastruny (oba), Gajdusy a nawet Szymborskie i Hartwigi, choć te dwie ostatnie dawało się sprzedawać wyłącznie na wagę. Niezmiennie wysokie notowania miały Norwidy i Konopnickie. Na Mickiewicze i Słowackie nie dostaliśmy licencji z Urzędu Integracji Europejskiej.

Słów parę, jak funkcjonował sklep. Paradoksalnie, największe wzięcie miał asortyment najdroższy. Składała się nań, pisana na indywidualne lub zbiorowe zamówienie, szeroko rozumiana twórczość własna, czyli Gozdaye i Gajdusy. Zasada była prosta – po otrzymaniu dziesięciozłotowej zaliczki, klepało się w komputer na poczekaniu, zamówiony kawałek. Poczekanie umiłał puszczony na video mniej więcej dwudziestominutowy fragment filmu (dla młodzieży – wersja „soft”, dla zawałowców i dotkniętych epilepsją – film przyrodniczy albo transmisja z zawodów golfowych – do wyboru). Następnie drukowało się powstałe dzieło w jednym egzemplarzu na papierze opatrzonym logo Sklepu z Wierszami. Ponieważ staraliśmy się zachować wszelkie europejskie standardy, ceremonii wręczania gotowego produktu nabywcy bądź nabywcom, a i otrzymania pozostałych dziesięciu złotych honorarium, towarzyszył poczęstunek od Firmy w składzie: szklanka koktajlu (made in Franek, produkt lokalny) - dwa razy po circa 170 gram, pajda chleba z moim smalcem, ogórek małosolny - również mojego chowu oraz paczka „ekstra-mocnych”. Za natychmiastowe, poprawne odczytanie otrzymanego towaru, oczywiście z uwzględnieniem wszelkich znaków przestankowych, transakcji i pauz, zwracaliśmy dwadzieścia procent otrzymanej kwoty. Zaś w sytuacji, gdy klient przed upływem godziny od realizacji zamówienia potrafił wyrecytować z pamięci zamówione dzieło, miał gwarancję pięćdziesięcioprocentowego upustu przy następnym zleceniu.

Ja z Przyjacielem specjalizowaliśmy się w epitafiach, co bezbłędnie wyczuli i należycie wykorzystali nasi klienci. Na przykład do spreparowanego przez Przyjaciela „Epitafium dla Wandzi Łodziary”, poświęconego nieodżałowanej pamięci najznakomitszej w mojej wiosce i okolicach pocieszycielki spragnionych odrobiny ciepła, która ni stąd, ni zowąd, nagle się wzięła i wyjechała w nieznanym kierunku, miejscowy akordeonista dorobił rzewną i wcale zgrabną melodię. Jednak prawdziwym hitem okazała się „Pieśń o becce”, z zaskakującym, metafizycznym tchnącym refrenem: „Beczka jest pusta, a w becce kapusta...”. Ślawie tego, melorecytowanego zbiorowo w konwencji rapu przeboju, dorównywało chyba tylko moje „Epitafium dla narąbanego”. Ale to temat na oddzielną opowieść.

Bardzo szybko cała w zasadzie nasza klientela zaczęła korzystać ze wspomnianego, pięćdziesięcioprocentowego, podobnie jak Frankowy koktajl, upustu. Ale nie na darmo przecież myślałem tak intensywnie przez jesień, zimę i połowę wiosny, więc wychodziliśmy na swoje. Coraz bardziej realne stawało się kupno sztucerów, biletów lotniczych i reszty ekwipunku, niezbędnych do zapolowania na lwy.

Jakąś tam kasę przynosiły także wzmiankowane powyżej Wojaczki, Stachury i inne, choć sprzedawaliśmy je przecież po znacznie niższej cenie, z dodatkiem proporcjonalnie mniejszej ilości koktajlu i papierosów. Chleba ze smalcem i ogórków nie żalowaliśmy nawet nabywcom Hartwigów. Przy dystrybucji tego asortymentu również odnosiliśmy sukcesy, na przykład pani Marysi często zdarzało się zakłócać ciszę nocną pograżonej w głębokim śnie wsi gromkim „Ruszaj się Bruno, idziemy na piwo...!”.

Zapyta ktoś, jakimi przesłankami kierowaliśmy się, proponując konkretnym nabywcom właśnie ten a nie inny, utwór polskiego bądź zagranicznego Mistrza Mowy Wiązanej? To proste – dobry poeta zawsze ma w sobie coś ze spowiednika, a my z Przyjacielem jesteśmy przecież dobrymi poetami. I bez trudu odczytywaliśmy mowę ciała i fizjonomii naszych klientów.

- Czemu wciąż jestem sam?/sama?
- Dlaczego ta głupia dziwka wałnęła mnie w trąbę?!
- Oj, przywaliłbym komuś!
- Boże, jak mnie suszy...
- Pieprzone urzędniki!!!
- A ja cie, kurde, nie lubię!
- Gdzie te laski?!
- Znów ten cholerny ząb!

Do rozpaczliwych prób odpowiedzi na siedem wymienionych powyżej kwestii sprowadzała się zdecydowana większość problemów egzystencjalnych klientów. Reszta pozostawała w gestii naszej intuicji.

Zaiste, serce rosło na widok całej mojej wsi i okolic, pograżonych w urokach mowy wiązanej, a intertekstualność codziennych dialogów mogłaby wprawić w zdumienie nawet Przemysława Czaplińskiego i Piotra Śliwińskiego. Ustały jakiekolwiek prace w polu i ogrodzie, skończyły się kradzieże drewna z lasu, a nawet wędkarstwo i kłusownictwo stawały się powoli relikdami zamierzchłej przeszłości. O istnieniu innego, gorszego świata, przypominał niestety listonosz – pan Jarek, który doręczał codziennie setki kolejnych monitów, wezwań do zapłaty i innych nakazów płatniczych, wysyłanych przez coraz bardziej poirytowane globalne instytucje. Franek ledwo nadązał z produkcją koktajlu, do robienia smalcu i ogórków zmuszony byłem zagonić żonę i dzieci, zaś na klawiaturze mojego komputera zatarły się symbole znaków.

Potem, któregoś dnia, pojawiło się wojsko w błękitnych hełmach i białych rękawiczkach.

I okazało się, że już nie będzie dalszego ciągu. Ani dla nas, ani dla mieszkańców mojej wsi i okolic.

I nawet sądzili nas w Strassburgu, a nie w Kinszasie...



Dzisiaj mieszkam z żoną i dziećmi w zupełnie innym miejscu Europy, w miasteczku o trudnej do wymówienia nazwie. W każdym razie przy Alei Totalnej Integracji 457BY/3986A. Nie ma tu morza, gór, lasów czy rzek. Za to są Wolność, Równość i Braterstwo. I to w takich ilościach, że codziennie muszę brać węgiel. Naszymi najbliższymi sąsiadami są byli grecki pastuch z południowo – wschodnich krańców Krety, były drwal z północnej Karelii, były wykładowca szamanizmu z Republiki Tuwa, dla którego desperacka ucieczka do Zjednoczonej Europy okazała się wpadnięciem spod rynnny w szambo i jeszcze parę osób z równie ciekawą biografią. Jak się trochę lepiej poznamy, to na pewno coś ciekawego (nie tylko dla nas) z tego wyniknie. Postaram się Wam i o tym opowiedzieć.

A Przyjaciela jeszcze siedzi. Ponoć zakładał w więzieniu jakąś partię nacjonalistyczną. Ufam, że po wyjściu dołączy do nas.

WIELKIE JEZIORA MAZURSKIE
KANDYDUJĄ DO MIANA
ŚWIATOWEGO CUDU NATURY

Głosujmy!
na Mazury!

Szwajcarska Fundacja „New7Wonders” ogłosiła listę 28 finalistów światowego konkursu na Nowe 7 Cudów Natury. Wśród nich znalazły się Mazurskie Jeziora, w kategorii „krajobrazy i formacje polodowcowe”. Od lipca 2009 roku trwa, na stronie www.new7wonders.com głosowanie, które zakończy się w roku 2011. Instrukcja, w języku polskim, jest dostępna na oficjalnej stronie polskiego kandydata: www.mazurycudnatury.org

O ostateczny sukces Mazury walczą w doborowej stawce, w której znalazły się obok nich: Amazonia, Bu Tinah, Wyspy Galapagos, Wodospad Iguazu, Komodo, Zatoka Milforda, Góra Stołowa, Salto del Angel, Klify Moher, Wielki Kanion Kolorado, jaskinie Je-ittta, Malediwy, Wulkany Błotne w Azerbejdżanie, Uluru, Zatoka Fundy, Morze Martwe, Wielka Rafa Koralowa, Wyspa Jeju, rzeka Puerto Princeska, Wezuwiusz, Schwarzwald, El Yunque, Zatoka Halong, Kilimandżaro, Matterhorn, Sundarbany, Yushan.



GŁOSOWANIE TRWA!

Od nas wszystkich – także od Polaków rozsiadanych po całym świecie – zależy czy Wielkie Jeziora Mazurskie znajdą się wśród 7. nowych cudów naszego globu. Zasady głosowania w języku polskim na stronie: <http://jeziora.warmia.mazury.pl/o-konkursie/>

WAŻNE ADRESY

Konsulat Generalny RP w München

Rötgenstr.5 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.berlin.polemb.net/index.php?document=249

Polskie Centrum Kultury

Prinzregentenstr.7 80538 München
Tel.:089/211 12 435

Polska Misja Katolicka w Monachium

Heßstraße 26 80799 München
Tel.: 089/273 22 00

Polska Misja Katolicka w Ingolstadt

Gaimersheimerstr.32 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Polska Misja Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

ADWOKACI:

Altmann Anna

Südliche Münchener Str. 2a
82031 Grünwald/München
Tel.: 089 /693 51 40

Bronska Renata

Streitfeldstr. 38 81673 München
Tel.: 089 / 43 51 93 81

Czech Anja

Nymphenburger Strasse 20 80335 München
Tel.: 089/51 51 49 53

Demacker Izabela S.

Gabelsbergerstrasse 9 80333 München
Tel.: 089/85 63 63 55

Derkacz Oskar

Candidplatz 13/V 81543 München
Tel.: 089 / 65 11 41 99

Dudek Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

Grobosz Olaf

Donnersbergerstr. 46 80634 München
Tel.: 089 / 13 95 83 72

Motkowski Christoph

Altheimer Eck 15 80331 München
Tel.: 089 / 218 955 62

Przibylla Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

LEKARZE:

OGÓLNY:

Czernicki Barbara

Lindwurmstr. 75 80337 München
Tel.: 089/53 25 23

Petzold Malgorzata

Rosenheimerstr. 79 81667 München
Tel.: 089/48 95 67 49

Tymiec Marian

Steinstr.30 81667 München
Tel.: 089/488 493

Zadrozny Jacek

Therese-Giehse-Alee 33 81739 München
Tel.: 089/67907332

GINEKOLOG:

Karasiński Norbert

Bahnhofstr.41 82152 Planegg k. Monachium
Tel.: 089/859 55 59

Schwarz Mariusz

Karl-Köglsperger-Str. 31 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

PSYCHOLOG KLINICZNY I PSYCHOTERAPEUTA

Ośrodek Dla Migrantów „DONNA MOBILE”
- Anna Kaczmarek

Landsberger Str. 45a 80339 München
Tel.: 089/50 50 05

STOMATOLOG:

Jurecki Katharina

Amalienstr. 60 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

Steinberg Richard i Domanski Hanna

Müllerstr.27 80469 München
Tel.: 089/2609541

KSIĘGOWOŚĆ:

Büro Center – Servis Biurowy

Jutastr. 7 80636 München
Tel.: 089 / 51 99 76 38

Członka Ireneusz

Siglstr. 15 80686 München
Tel.:089/570 2140

Grygiel Beata

Werinherstr. 15 81541 München
Tel.: 089/96 05 27 47

Hollinger & Lasota GbR

Gaimersheimerstraße 19 85057 Ingolstadt
Tel./Fax: 0841-1426098

Wagner-Szostak Anna

Landwehrstr.2 80336 München
Tel.: 089 / 54344869

UBEZPIECZENIA:

PLDF GmbH Polscy Doradcy Finansowi

Landwehrstr.2 80336 München
Tel.: 089 / 590 68 59-0

TŁUMACZENIA:

Burger Beata

Westendstr. 85 80339 München
Tel.: 089/50 07 31 47

Reissig Anna

Auerfeldstr.22 81541 München
Tel.: 089/48 19 45

SYCHer Sprachen Sprechen Aneta Sych M.A.

Dachauer Straße 180 80992 München
Tel.: 0172/786 94 59

Wypijewska-Kochems Hanna

Gottfried-Böhm-Ring 43 81369 München
Tel.: +49 (0)89 / 78 65 21

OBSŁUGA FIRM:

PLDF GmbH Polscy Doradcy Finansowi

Landwehrstr.2 80336 München
Tel.: 089 / 590 68 59-0

Szkulcicka Grażyna

Altheimer Eck 15 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

DORADZTWO PODATKOWE:

Bronska Renata

Streitfeldstr. 38 81673 München
Tel.: 089 / 43 51 93 81

Przibylla Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

BIURA TURYSTYCZNE:

Reiseagentur Bavaria

Einsteinstrasse 157 81675 München
Tel.: 089/411 892 86

SZKOŁY JĘZYKOWE:

SYCHer Sprachen Sprechen Aneta Sych M.A.

Dachauer Straße 180 80992 München
Tel.: 0172/786 94 59

NAUKA JAZDY:

Batyra Michael

Perlachstr. 67 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

AUTO-USŁUGI:

Paweł KFZ Werkstatt

Bodenseestr. 222 81243 München/Neuaubing
Tel.: 089/262 14 696

URODA:

Polski Zakład Fryzjerski – Ochmann

Landsbergerstr. 12 80339 München
Tel.: 089/5023146

INNE:

Agencja Reklamowa SPISLA

Kreuzackerstr.44 84036 Kumhausen
Tel.: 0871/97 46 335

POLKWIAT – Kwiaty do Polski

Tel.: 07021861169

Ria PRZEKAZY PIENIĘŻNE

Goethestr. 12 80336 München
Tel.: 089/590 680 30

Ria PRZEKAZY PIENIĘŻNE

Im Marktkauf (Am Plärrer) Nürnberg
Tel.: 0911/2723852 (rozmawiamy po polsku)

Sklep SCHLESIER

Marienplatz 27 84130 Dingolfing
Tel.: 08731/75690

Zakład Pogrzebowy OMNIS

ul. Żwirowa 76 66-400 Gorzów Wlkp
Tel.: +48 95 722 42 08

ŻEGLARSTWO - szkolenia-patenty-rejsy

Stanisław Bielecki
Tel: 0911 / 808 703, e-mail: sailor6@gmx.de



Impressum

WYDAWCA: werbe-agentur spsila Kreuzackerstr. 44 84036 Kumhausen **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335 fax +49 3222 1460 899, e-mail: info@mm-gazeta.de;
WSPÓŁPRACA: red. Bogdan Żurek, Teresa Rok, Eliza Szpryngwald, Jan Nalepa | Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **NAKŁAD:** 6000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spsila Kreuzackerstr. 44 84036 Kumhausen **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335 fax +49 3222 1460 899, e-mail: info@mm-gazeta.de;
Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 6000.

Dipl.-Ing.

Mariusz Zegla

Rzecznik samochodowy

Biuro inżynierskie techniki samochodowej
i analizy wypadków drogowych

- Oceny powypadkowe
- Zabezpieczenie dowodów powypadkowych
- Kalkulacje napraw
- Wyceny pojazdów
- Oceny i opinie techniczne
- Opinie dotyczące pojazdów zabytkowych
- Przegląd i ekspertyza pojazdów używanych

Heimgartenstr. 13 · 85221 Dachau · Tel.: 08131/666 60 33

Fax: 08131/666 60 44 · Mobil: 0172/895 08 00 · E-Mail: MZegla@t-online.de

Stacja kontroli pojazdów mechanicznych z miłą i kompetentną obsługą

KÜS Dachau

Organizacja zrzeszająca niezależnych rzeczoznawców pojazdów mechanicznych Dachau

- Okresowe badania techniczne wszystkich rodzajów pojazdów
- Okresowe badania emisji spalin
- Kontrola i ekspertyza modyfikacji wprowadzonych w pojeździe



Karl-Benz-Str. 12 · 85221 Dachau · Tel. 08131/279 333 · Fax 08131/292 375

www.kues-dachau.de · zapraszamy również bez umówionych terminów!

Godziny otwarcia:

Pon.- Pt. 09.00 – 18.00

Sob. 09.00 – 13.00

Dipl.-Ing.

Mariusz Zegla

Kfz-Sachverständiger

Prüfingenieur i. A. d. KÜS e.V.

Kfz-Sachverständigenbüro

Heimgartenstr. 13 · 85221 Dachau

Telefon 08131/666 60 33

Fax 08131/666 60 44

Mobil 0172/895 08 00

E-Mail mzegla@t-online.de

KÜS Kfz-Prüfstelle Dachau

Karl-Benz-Str. 12 · 85221 Dachau

Telefon 08131/27 93 33

Fax 08131/29 23 75

E-Mail kues.dah@t-online.de

Web www.kues-dachau.de

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

Candidplatz 13 / V

81543 München

Fax: (089) 62 42 39 79

WSZYSTKIE DZIEDZINY PRAWA

- Prawo Karne (obrona w sprawach karnych i wykroczeń)
- Prawo Pracy (pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach)
- Prawo Cywilne (przygotowywanie i sprawdzanie umów)
- Prawo Najmu i Dzierżawy
- Zakładanie firm (Gewerbe, GbR)
- Obsługa podatkowa dla firm

Tel.: (089) 65 11 41 99

Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem

TRANSFER PIENIĘDZY DO POLSKI



Możliwość wypłaty
również w euro!

Promocja

0€*

Dla państwa pierwszego
przekazu w RIA

* do 1500 Euro!

Ria PRZEKAZY
PIENIĘŻNE®

MÜNCHEN · Goethestr. 12, 80336 · Tel.: 089/ 590 68 030

NÜRNBERG · Am Plärrer 19-21, im Marktkauf, 90443 · Tel.: 0911/ 272 37 59

PEWNIE · TANIO · UCZCIWIE

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Alexander Przibylla

Rechtsanwältin

Rechtsanwalt

prawo rodzinne · prawo pracy · prawo karne · prawo gospodarcze ·
prawo spadkowe · regulacja wypadków drogowych ·
deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 · 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 · Fax: 089 287 297 339

UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM

